

Złóż życzenia z okazji
Dnia Kobiet



strona R16

**Ukradli z cerkwi
kielich mszalny**

strona 7

**Startował w Wielkiej Grze,
wygrał w Jednym
z dziesięciu**

strona R3

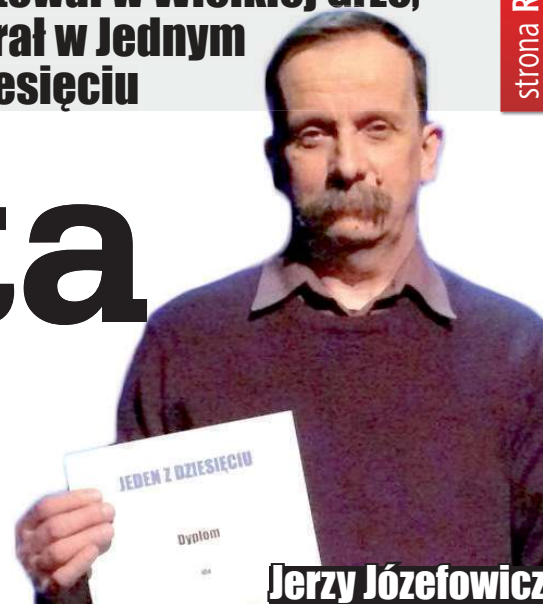


TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

biala.24wspolnota.pl

25 lutego - 2 marca 2020 r. ■ nr 8 (589) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



Jerzy Józefowicz

Dość burd i pijaństwa w szkolnej bursie. Zakaz kwaterowania dorosłych

Po skandalach do bialskiej Bursy Szkolnej ostro
wkroczyło z kontrolą Kuratorium Oświaty i zażądało
zakazu przyjmowania dorosłych „gości hotelowych”.

W bursie szkolnej przy ul. Podmiejskiej nie mogą już mieszkać goście z zewnątrz

**Nasz
plebiscyt:
Broniewicz
wyprzedził
Waszczuka**



Bogusław Broniewicz

71
głosów



Wiktor Waszczuk

48
głosów

S. 5

Czas na lekcje, a przejścia do szkoły nie było



Przed godziną 7.30, gdy dzieci szły do pobliskiej
szkoły, zostało zablokowane przejście drogowe
przez bialską ul. Sidorską

S. 4

Skorzystanie z przejścia było niemożliwe przez prowadzoną wycinkę drzew

Kto zostanie ordynatorem neonatologii? **Haidar nie startuje**



Riad Haidar,
były ordynator oddziału neonatologicznego

S. 10

Nie zapoznałem się
z warunkami konkursu,
bo ten temat przy
obecnej dyrekcji
absolutnie mnie
nie interesuje

Terespol: Miliardy pompo- wane w suchy port

S. 24

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku!



Biała Podlaska

ul. Plac Wolności 28

godziny otwarcia oddziału:
pon.-pt. 8.30-16.30

godziny otwarcia kasy:
pon.-pt. 9.00-16.00

Santander
Consumer Bank

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Okradł hotel, miesiąc wcześniej wyszedł z aresztu

S. 3

w wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnota
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylvia Hukaluk
tel. 516 019 186
Beata Malczuk
tel. 515 895 469
malczuk@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk,
redaktor naczelny portalu
biala.24wspolnota.pl,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel.: 517 070 803
mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE



BIAŁA
PODLASKA

• Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW
W DOSTAWIE PRĄDU

AUTOPROMOCJA



ZNAJDŹ
NAS NA
facebook

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Kto czyta, mniej się językiem potyka...

Ważniejsza walka polityczna niż dyplomacja...

Na sesję bialskiej Rady Miasta nie przychodzi komendanci Komendy Miejskiej Policji i Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Bywają oni na sesjach Rady Powiatu. Przyczyna jest prosta. W mieście grodzkim przewodniczący i prezydent ich nie zapraszają, a w powiecie ziemskim są zapraszani.

Czy w mieście włodarze i samorządowcy są bardziej zajęci gramami politycznymi i na wszelki wypadek wolą, aby nikt profesjonalnym okiem nie gasił ich emocji i nie mógł, w razie potrzeby, wezwać patrolu, kiedy już pojawi się azjatycki model obradowania?

Podejście plecami do minionego

Na facebookowym profilu powiatu bialskiego cyklicznie przy kolejnych informacjach pojawia się sformułowanie w tytule lub na początku wiadomości „już za nami”. Wcześniej były powiadomienia m.in. „XX Gala „Dobre, bo Białskie” już za nami!” oraz



Bardzo trafny wybór nazwy sklepu adresowanego do pań. Przecież zawsze coś wpadnie w oko, co się przyda...

„Kolejna inwestycja za nami!”. Na profilu starostwa to ulubione stwierdzenie „Już za nami!”.

Wyraźny to wyraz ulgi urzędnika (a może pani urzędniczki), który włożył wiele wysiłku w przygotowywanie imprezy oraz w czuwanie nad jej przebiegiem. Po tym wydarzeniu pojawia się jak westchnienie

sformułowanie – „już za nami”. Takie stwierdzenie internauta może przyjąć jako niezbyt zachęcające do czytania, skoro to przebrzmiała sprawa...

Takie podejście plecami do wydarzenia pojawia się także niekiedy w informacjach z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego...

Lublin za plecami

Właśnie w wiadomości „Gala Ambasador Województwa Lubelskiego za 2019 rok za nami - informacja prasowa” przeczytaliśmy o sukcesach w innych powiatach.

Niestety, cudów nie ma. Nowy wysyp honorowych tytułów Ambasador Województwa Lubelskiego i uhonorowanie firm z certyfikatem „Marka Lubelskie” zupełnie ominął reprezentantów Białej Podlaskiej i pow. bialskiego. Wyróżnienia trafiły m.in. do Zamościa, Chełma, Kazimierza Dolnego po wielokroć do Lublina. Coraz bardziej nasze powiaty oddalają się od Lublina, gdzie nie ma już bialskiego lobby.

Polszczyzna nie włoszczyzna

Katolickie Radio Podlasie gościło posła Dariusza Stefaniuka. Stuchacze wytknęli parlamentarzystę błędy językowe (przeciwicy – polityczne). Zacytowali, że poseł powiedział m.in. „Za komuny wszystko było dla was prostsze”. Zamiast przy policzalnych wielkościach mówić „liczba” używa błędnego określenia „ilość”. Poseł podziękował za

pouczenie internauty, że powinien mówić „bardziej proste”.

Cóż, jego bialski następca, czyli prezydent Michał Litwiniuk bardziej dba o sprawność i poprawność językową. Nie tylko gra na gitarze, ale też czyta dzieciom w przedszkolach, w żłobku i w bibliotece. W „Barwej” przeczytał bajkę Mickiewicza „Przyjaciele”. Z pozytywnym wydźwiękiem. Kto czyta, mniej się językiem potyka...

Fatamorgany i lepsze zmiany

Rozgoryczeni internauci przypominają, że w bialskiej podstrefie ekonomicznej miały powstać zakłady Narodowego Holdingu Spożywczego. Kolejna obietnica przeszła do bogatego katalogu fatamorgan przeszłości.

Przyjdą kolejne mrzonki. Na razie na wielu starych bialskich chodnikach wystają powichrowane płytki. Teraz jest jednak epoka budowy ścieżek rowerowych przy trasach samochodowych pełnych aut. Rowerzyści łyką kurzu i spalin. Zachłystną się ekologią...

Marian Empi

Chciał wyrwać katalizator, miał przy sobie narkotyki

BIAŁA PODLASKA: Mieszkaniec gminy Biała Podlaska wpadł przy kradzieży katalizatora, kiedy usiłował wyrwać elementy układu wydechowego z zaparkowanego golfu. Dodatkowo miał przy sobie narkotyki.

16 lutego po godz. 4 nad ranem na ul. Warszawskiej w Białej Podlaskiej policjanci zauważyli mężczyznę, który zachowywał się podejrzanie. Był wyraźnie zainteresowany jednym z zaparkowanych tam aut. Jednak na widok policjantów próbował w pośpiechu odjechać z parkingu. Został zatrzymany. Okazało się, że to 34-letni

mieszkaniec gminy Biała Podlaska.

Policjanci ustalili, że do układu wydechowego pojazdu, którym zainteresował się mężczyzna, przyłączona była linka. Początkowo 34-latek twierdził, że nic nie wie na ten temat. Później przyznał jednak, że chciał ukrącić katalizator, wyrwując go siłą.

Dodatkowo policjanci znaleźli przy nim marihuanę. Kolejne narkotyki zostały znalezione w mieszkaniu mężczyzny.

- 18 lutego usłyszał zarzuty. Grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. (McM)

Na rauszu do odprawy

BIAŁA PODLASKA Zdumienie celników wywołał 35-letni kierowca tira, który w miniony wtorek, 18 lutego, zgłosił się w bialskim Oddziale Celnym. Dziwne zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy Krajowej Administracji

Skarbowej co do jego stanu trzeźwości. Został wezwany tam patrol policji, który przeprowadził badanie stanu trzeźwości 35-letniego Białorusina. Mężczyzna w wydychanym powietrzu miał 0,28 promila alkoholu. (pim)

Rewelacyjny koncert z premierą naszego kompozytora



Muzycy Atom String Quartet byli oklaskiwani razem z Maciejem Michalukiem (na pierwszym planie)

Wydarzeniem kulturalnym lutego był niedzielny występ znanego w wielu krajach polskiego kwartetu smyczkowego Atom String Quartet. Niespodzianką była światowa premiera, jak określił wiolonczelista Krzysztof Lenczowski, dzieła białczanina Macieja Michaluka.

Inne utwory skomponowane przez tego studenta trzeciego roku Akademii Muzycznej w Łodzi już w minionym roku były prezentowane na festiwalu muzyki współczesnej Musica Privata.

- Satysfakcja, mega rzecz! Byłem nawet trochę wzruszony, gdy słuchałem mojej niełatwej kompozycji „Rhythm changes”. Wiedziałem, że będzie kapitalnie wykonana, bo znałem możliwości zespołu. Kiedy Atom String Quartet w 2011 r. pierwszy raz koncertował w Białej Podlaskiej, wy-

wołał na mnie duże wrażenie, pchał mnie w stronę muzyki – wyjawiał nam Maciek Michaluk, syn szefa Białkopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego Jarosława Michaluka.

Warszawscy muzycy rewelacyjnie wykonali też swoje własne kompozycje oraz m.in. Krzysztofa Pendereckiego i Zbigniewa Seiferta. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła owacjami na stojąco bisujący zespół.

(pim)

Okradł hotel, miesiąc wcześniej wyszedł z aresztu

Tymczasowy areszt został zastosowany wobec białczanina, który włamał się do kasetki z pieniędzmi w jednym z hoteli na terenie Międzyrzecza. Będzie odpowiadał również za usiłowanie rozbój.

W środę, 20 lutego przed godziną pierwszą w nocy, policja została powiadomiona o kradzieży w jednym z międzyrzecznych hoteli. Policjanci zatrzymali podejrzanego przed lokalem, kiedy próbował uciec z miejsca zdarzenia. Okazało się, że to 41-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Odzyskano skradzioną gotówkę, którą mężczyzna miał przy sobie. Trafił do policyjnego aresztu, a sprawą zajęli się międzyrzeczscy kryminalni. Policjanci ustalili, że to nie jedyny czyn na koncie mężczyzny. Podejrzewany był również o usiłowanie rozbój.



Mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, a w przypadku czynu popełnionego w recydywie kara to może zostać zwiększona o połowę

Dzień wcześniej na stacji paliw również w Międzyrzeczu Podlaskim podszedł do siedzących w samochodzie kobiet.

- Groził im, żądając pieniędzy oraz uniemożliwiał wyjazd. Kiedy jednak kobiety odjechały, pojechał za nimi, próbując dokonać kradzie-

ży torebki. Wykorzystał do tego moment, gdy pokrzywdzone zatrzymały samochód na czerwonym świetle. Z uwagi na postawę pokrzywdzonej tym razem również jego plan się nie powiódł - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że podczas drugiego zdarzenia razem z mężczyzną przebywał też 29-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Drugi z mężczyzn również został zatrzymany do wyjaśnienia. Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec 41-latkę środek zapobiegawczy w postaci aresztu. Mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

- Niecały miesiąc wcześniej opuścił zakład karny, gdzie odbywał karę za przestępstwo przeciwko mieniu. Za popełnione czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, a w przypadku czynu popełnionego w recydywie kara to może zostać zwiększona o połowę - dodaje rzecznik policji.

Zarzuty usłyszał też 29-latek. W tym przypadku prokurator zastosował dozór policji.

Maciej Maciejuk

Polowanie na „dwójce” z zamiarem

WOSKRZENICE DUŻE POD BIAŁĄ PODLASKĄ Policjanci i celnicy czekali na 37-letniego kierowcę, który miał przewozić audi dużą kontrabandę. Sygnał okazał się prawdziwy, Białorusin wpadł z prawie 1600 paczkami papierosów różnych marek.

W środę białscy policjanci uzyskali informację, że krajową „dwójką” będzie poruszał się samochód osobowy marki Audi, w którym mogą być przewożone wyroby tytoniowe bez polskiej akcyzy. Razem z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej rozpoczęli monitorowanie przypuszczalnej trasy przejazdu pojazdu. W Woskresicach Dużych zatrzymali 37-letniego kierowcę audi.

W bagażniku ujawnili niemal 1600 paczek papierosów różnych marek. Nielegalny towar zapakowany był w torby podróżne.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas,



Przemyczone papierosy znajdowały się w torbach podróżnych

że wstępne obliczenia wskazują, iż gdyby przewożone papierosy trafiły na rynek, wtedy Skarb Państwa z tytułu nieopłaconego podatku akcyzowego straciłby ponad 28 tys. złotych.

- Kontrabanda została zabezpieczona, a mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut i przyznał się do winy. Na poczet przyszłych kar i grzywnien funkcjonariusze zabezpieczyli od 1100 zł - wyjaśnia podkomisarz.

Dodaje, że poza przepadkiem dowodów rzeczowych, za ten czyn Białorusinowi grozi także wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3. Sprawa trafi do sądu, który być może wyjaśni, czy 37-latek bez kontroli pokonał granice, czy też już w Polsce skupował przemyczone papierosy.

(pim)



ZDARZENIA

Bandyta na Janowskiej

Policja poszukuje przestępcy, który 15 lutego na ul. Janowskiej uderzył w twarz mieszkankę gm. Łączna. Wskutek uderzenia kobieta upadła na ziemię i straciła przytomność. Pokrzywdzona doznała obrażeń ciała. Postępowanie prowadzi KMP Biała Podlaska.

Przepadł zagubiony telefon

Na terenie Centrum Handlowego przy ul. Brzeskiej przestępca przywłaszczył zagubiony w miniony wtorek przez mieszkańca Międzyrzecza telefon komórkowy. Poszkodowana jest międzyrzeczanka.

We Francji okradł bialskiego przewoźnika

Bialska firma zgłosiła policji, że za granicą na jej szkodę zostało popełnione przestępstwo. Właśnie w okresie od 18 do 24 stycznia na terenie Francji haker bezprawnie uzyskał informacje z karty flotowej, która ułatwia tankowanie poprzez bezgotówkowe rozliczenie paliwa i opłat za nie oraz pozwala na płacenie za wjazd na autostrady.

Przestępca przełamał elektroniczne zabezpieczenia i przeprowadził szereg nieautoryzowanych transakcji płatniczych na szkodę bialskiej firmy.

Rozmroził lodówki

W czwartek złośliwy lub lekkomyślny osobnik wyłączył usytuowany na zewnątrz sklepu agregat zawiadujący pracą lodówek. Doprowadził tym samym do odcięcia w nich zasilania i rozmrożenia znajdujących się

w lodówkach artykułów spożywczych. Spowodował straty na szkodę białczanki prowadzącej działalność gospodarczą.

Telefon czeka na właściciela

Komenda Miejska Policji poszukuje właściciela telefonu komórkowego marki Samsung, który znaleziony został 7 lutego na bialskiej ul. Łukaszyńskiej. Właściciel telefonu powinien skontaktować się z dzielnicowym asp. szt. Radosławem Macieszczukiem pod nr tel. (83) 344 83 78, 798 003 648 lub osobiście w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, pl.Wojska Polskiego 23.

Zablokowana internautka

Haker w nieuprawniony sposób uzyskał dostęp do informacji znajdujących się na profilu portalu internetowego oraz wiadomości znajdujących się w skrzynce poczty elektronicznej białczanki. Następnie zmienił jej hasła dostępowe, czym utrudnił pokrzywdzonej dostęp do informacji umieszczonych na wskazanych kontach. Policja poszukuje hakera.

Zabrał turyście plecak z pieniędzmi

We wtorek na ul. Brzeskiej przestępca przywłaszczył plecak wraz z zawartością. Zabrał m.in. pieniądze i dokumenty na szkodę mieszkańca gm. Czarna Białostocka.

Przelewał pieniądze z obcego konta

Mieszkaniec gm. Drohiczyn padł ofiarą oszustwa. Przestęp-

ca w nieuprawniony sposób z rachunku pokrzywdzonego dokonał przelewów środków pieniężnych. Policja poszukuje przestępcy.

Na konto białczanki

Złodziej okradł białczankę. Bez jej wiedzy dokonał przelewu środków z rachunku bankowego należącego do pokrzywdzonej. Postępowanie prowadzi KMP Biała Podlaska.

(pim)

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

R E K L A M A



KREDYT KONSOLIDACYJNY

Połącz swoje kredyty w jeden wygodny do spłaty

RRSO 17,4%

GET IN BANK

Biała Podlaska, Plac Wolności 27

506 173 991, 603 680 683,
797 501 646, 728 441 494

KOSZT POŁĄCZENIA WG TARYFY OPERATORA
poniedziałek-piątek 9:00-17:00

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy



tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Pracownik fizyczny na budowie	Biała Podl.	5000zł.
Kierowca sam. dostawczego	Wisznice, Biała Podl. Piszczac Kol.	1300- 2600zł.
Przedstawiciel handlowy	Biała Podl.	17zł/godz.
Technik logistyk	Biała Podl.	2600zł.
Terapeuta środowiskowy	Biała Podl.	2800zł.
Klasyfikator ryb	Biała Podl.	17zł/godz.
Florysta – instruktor zawodu	Biała Podl.	2600zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Rokitno	5000zł.
Asystent projektanta	Miechów Podlaski	2600zł.
Opeator maszyn rolniczych	Ciechanów	2600zł.
Monter izolacji budowlanych	Biała Podl.	2600zł.
Monter zabudowy i robót wykończeniowych	Biała Podl.	2600zł.
Zootechnik	Miechów Podl.	3500zł.
Sprzedawca w sklepie medycznym	Biała Podl.	2700zł.
Pracownik fizyczny	Huszcza Pierwsza	2600- 4000zł.
Asystentka stomatologiczna	Biała Podl.	1300zł.
Nauczyciel przyrody	Dokudów Pierwszy	30zł/godz.
Pakowacz ręczny	Miechów Podl.	17zł/godz.
Żołnierz	Wisznice	5000zł.
Pracownik fizyczny	Biała Podl. Wisznice	2800 - 6000zł.
Operator koparko - ładowarki	Grabanów	4500zł.
Brakarz	Grabanów	4000zł.
Sprzedawca	Terespól	17zł/godz.
Kamiennik	Biała Podl.	2600zł.
Fryzjer	Miechów Podlaski	2600zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	3200zł.
Kasjer- sprzedawca	Biała Podl.	2800zł.
Kucharz	Biała Podl.	2600zł.
Piekarz	Biała Podl.	2600zł.
Kierownik ds. transportu	Miechów Podl.	2600zł.
Recepcjonista	Biała Podl.	17zł/godz.
Asystent geodety	Biała Podl.	2600 – 4000zł.
Księgowy	Biała Podl.	2600- 3000zł.
Fizjoterapeuta	Biała Podl.	2600zł.
Magazynier	Rogoźnica Kol.	2600zł.
Elektromechanik urządzeń chłodniczych	Miechów Podl.	2600zł.
Brakarz	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik produkcji	Stasiówka	2800zł.
Stolarz	Stasiówka	2800zł.
Krawcowa	Stasiówka	17zł/godz.
Lektor jęz. angielskiego	Miechów Podl.	20zł/godz.
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej	Romaszki	2600zł.
Operator zagęszczarki gruntu	Dokudów Drugi	2600zł.
Pracownik biurowy - ekonomista	Biała Podl.	3000zł.
Spawacz	Biała Podl.	2600zł.
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Leśna Podl.	2250zł.
Fryzjer	Rakowiska	2250zł.
Elektromonter instalacji elektrycznych	Biała Podl.	2600zł.
Operator myjni	Biała Podl.	1300zł.
Cukiernik	Miechów Podl.	2600zł.
Operator maszyn do obróbki drewna	Wólka Dobryńska	2600zł.
Doradca klienta	Biała Podl.	2600zł.

Sygnał Czytelnika: Dziecko idzie do szkoły, a wycinają drzewa

Przejścia do szkoły nie było

Przed godziną 7.30, gdy dzieci szły do pobliskiej szkoły, zostało zablokowane przejście drogowe przez białą ul. Sidorską, wyposażone w najnowocześniejsze rozwiązania z oświetleniem LED i czujnikami ruchu. Ekipa ścinająca drzewa przedłużała prace, udaremniając uczniom poruszanie się tamtędy.

O tym incydencie powiadomił nas wzburzony białczanin, który napisał do redakcji, że 17 lutego o godz. 7.30 przy „Bezpiecznym przejściu dla pieszych” na ulicy Sidorskiej obok SP nr 5 dostrzegł prowadzoną wycinę drzew.

- Prace te wykonywane były bez żadnego zabezpieczenia pasa ruchu drogowego oraz pieszego. Szczególnie bulwersuje nas - jako rodziców, że prowadzono je w godzinach, kiedy nasze dzieci idą do szkoły, a jedynym przejściem dla pieszych w tym rejonie jest zablokowane i dzieci, idąc przez nie, wchodzą w strefę związaną z wycinaniem drzew!!! - napisał do nas zbulwersowany Czytelnik.

Dopytuje się też, czy spółka miejska wykonująca takie prace nie powinna zadbać o bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły.

- Jeśli zamyka się możliwość przejścia dla dzieci do szkoły po tzw. bezpiecznym przejściu dla pieszych, to należy zorganizować to w bezpieczny sposób i powiadomić o tym szkołę i rodziców!!! Poza tym prace takie powinny być wykonywane w innych godzinach, a nie w czasie, kiedy dzieci idą do szkoły



Z tego przejścia, przygotowanego w ramach projektu „Bezpiecznie do szkoły”, szczególnie dumny jest białski prezydent, gdyż zostało nagrodzone kwotą 100 tys. zł. Akurat w czasie prac nie było bezpiecznie. Teraz pozostały pnie

- podkreślił oburzony białczanin.

Uznał tę sytuację za karygodną i w imieniu rodziców prosił o wyłączenie konsekwencji i wniosków na przyszłość.

Z prośbą o wyjaśnienia tej sytuacji zwróciliśmy się do Marty Kamińskiej, prezes spółki miejskiej Zakład Produkcyjno-Handlowy „Zieleń”.

Odpowiedział nam Rafał Aleksandrak, architekt ZPH „Zieleń”. Potwierdził, iż akurat w miniony poniedziałek spółka prowadziła prace przy usuwaniu dwóch drzew znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia dla pieszych na ulicy Sidorskiej.

- Prace prowadziliśmy od godziny 6 ze względu na mniejszy ruch komunikacyjny, jednocześnie o tej porze dnia było już na tyle widno, że można było przeprowadzić

je w sposób bezpieczny. Przejście dla pieszych pierwotnie miało być wyłączone z ruchu od godz. 6 do godz. 7, jednak z powodu utrudnień związanych z usunięciem gałęzi znajdujących się w ciągu linii energetycznej, prace się przedłużyły, a przejście dla pieszych zostało ostatecznie otwarte około godziny 7:30 – wyjaśnił. Tłumaczył, iż pod względem technicznym i proceduralnym wszystkie prace zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami.

- Kolejne przejście dla pieszych znajdowało się w odległości 180 m, zatem bezpieczne dotarcie do szkoły z całą pewnością było możliwe w czasie prowadzenia prac. Nasze prace zmierzały do poprawy bezpieczeństwa tego popularnego przejścia dla pieszych (poprawa widoczności), nie mniej jednak

Rafał Aleksandrak,
architekt ZPH „Zieleń”
Przepraszamy wszystkich tych (a w szczególności dzieci), którzy w tym dniu musieli pokonać nieco dłuższą drogę do szkoły

przepraszamy wszystkich tych (a w szczególności dzieci), którzy w tym dniu musieli pokonać nieco dłuższą drogę do szkoły – zaznaczył Rafał Aleksandrak.

Marek Pietrzela

Wyważyli drzwi i uratowali 77-latkę

JANÓW PODLASKI
Dzielnicy z janowskiego komisariatu zapobiegli tragedii. Dzięki alarmowi wszczętemu przez pracownika socjalnego oraz natychmiastowym działaniom policjantów starsza kobieta nie zmarła z wycieńczenia.

W środę około godz. 9 rano pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Janowie Podlaskim powiadomił dzielnicowych, że nie może skontaktować się z jedną z podopiecznych. Funkcjonariusze niezwłocznie udali się pod wskazany adres. Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że mundurowi zastali zamknięty dom 77-latki. Sąsiedzi kobiety potwierdzili, że nie widzieli jej na terenie posesji. Wszystko wskazywało na to,



Dzielnicy dzielnicowi asp. Wojciech Wiszniewski (pierwszy z lewej) i sierż. szt. Norbert Tymicki

że starsza pani może ona znajdować się w mieszkaniu.

- Asp. Wojciech Wiszniewski i sierż. szt. Norbert Tymicki nie wahali się nawet chwili. By dostać się do 77-latki, wyważyli drzwi. Wewnątrz znaleźli pokrzywdzoną. Kobieta była przytomna jednak wyczerpana.

Z jej relacji wynikało, że dwa dni wcześniej przewróciła się, lecz z uwagi na stan zdrowia, nie mogła się podnieść – wyjaśnia podkomisarz.

Dodaje, że na miejsce wezwana została załoga pogotowia, która odwiozła 77-latkę pod opiekę specjalistów. - Dzięki

informacji przekazanej przez pracownika socjalnego i właściwej współpracy, jak też natychmiastowej reakcji mundurowych, nie doszło do tragedii - z uznaniem podkreśla Barbara Salczyńska-Pyrchla.

(pim)

Broniewicz wyprzedził Waszczuka

71 głosów



Bogusław Broniewicz
sms pod numer 72051 o treści: ww.1

48 głosów



Wiktor Waszczuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.9

37 głosów



Przemysław Litwiniuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.5

22 głosy



Riad Haidar
sms pod numer 72051 o treści: ww.4

13 głosów



Anna Chwałek
sms pod numer 72051 o treści: ww.2

11 głosów



Łukasz Pogorzelski
sms pod numer 72051 o treści: ww.6

10 głosów



Anna Stolarczuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.7

5 głosów



Czesław Węgrzyniak
sms pod numer 72051 o treści: ww.10

3 głosy



Marcin Stefaniec
sms pod numer 72051 o treści: ww.8



Łukasz Dragun
sms pod numer 72051 o treści: ww.3

Dotychczasowi lider naszego plebiscytu na Człowieka Roku Ziemi Białskiej 2019 spadł na drugie miejsce.

Oto liczba głosów z niedzieli. O zwycięstwie zdecyduje

suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o tre-

ści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon.

Głosowanie trwa do środy, 11 marca 2020 r. do godz. 23:59.

O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Dariusz Jędryszka

Znowu podpalił kilkadziesiąt bel słomy

GMINA BIAŁA PODLASKA: Za podpalenie siedemdziesięciu bel słomy na początku stycznia odpowie 18-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Pożar wybuchł w miejscowości Sławacinek Stary. Spaleniu uległo siedemdziesiąt złożonych bel słomy. Straty oszacowano na 2,5 tys. zł. Ze wstępnych informacji przekazanych przez straż pożarną wynikało, że do zdarzenia doszło w wyniku podpalenia.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu białskiej komendy. Ustalili, że związek z podpaleniem może być 18-letni białczanin. Był znany policjantom, pod koniec grudnia mężczyzna odpowiadał za spalenie trzydziestu bel słomy. Nastolatek zatrzymany został do wyjaśnienia.

- W rozmowie z policjantami przyznał, że podpalił stertę, jednak w żaden racjonalny sposób nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania. Usłyszał zarzuty i dobrowolnie poddał się karze - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)



Spaleniu uległo siedemdziesiąt bel słomy wartych 2,5 tys. zł

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE
WYPRZEDAŻ**



21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES**
Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Darmowy kredyt gotówkowy do 4000 zł

RRSO 0% *Teraz wyjśsza kwota!*



Nieważne, na co potrzebujesz gotówki. Teraz zrealizujesz własne cele **bez ponoszenia dodatkowych kosztów**, bo kredyt gotówkowy dostajesz **za darmo!**

3x0%

Oprocentowanie **0%**
Prowizja **0%**
Pozostałe koszty **0%**

Kredyt **do 4000 zł**
Okres kredytowania **do 10 miesięcy**

Chcesz wiedzieć więcej? **Zapraszamy!**

Pl. Jana Pawła II 9, 21-560 Międzyrzec Podl.
tel. 509 777 706, 509 777 513

www.asf.com.pl



Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Poczty S.A., Santander Bank Polska S.A. Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 10 kwietnia 2019 r.

Z ŻYCIA PSW

AKADEMIA
ROBOTYKIZBUDUJ
ROBOTA
I WYGRAJ
TABLETREKRUTACJA
DO 6 marca
2020r.

Ostatnia szansa żeby wziąć udział w bezpłatnych zajęciach organizowanych przez uczelnię z robotyki i programowania.

Rozpoczęliśmy rekrutację do trzeciej i jednocześnie ostatniej edycji Akademii Robotyki z projektu „PSW - Regionalna Akademia Aktywności”.

Do projektu zapraszamy uczniów szkół średnich, którzy są pasjonatami robotyki i informatyki.

Zajęcia poprowadzi mgr inż. Maciej Hawryluk (60 godzin), spotkania raz/dwa razy w tygodniu, od marca do czerwca.

Podczas zajęć uczestnicy w dwuosobowych zespołach będą budować roboty. Najlepsze nagrodzimy tabletami.

**Biuro projektu
PSW w Białej
Podlaskiej**

ul. Sidorska 95/97
21-500
Biała Podlaska
Tel. +48 83 344 99 60

**STUDIUM
W PSW**
www.pswbp.pl

Obok uczniów mieszkali robotnicy żądni rozrywki...

Dość burd i pijaństwa w szkolnej bursie. Zakaz kwaterowania dorosłych

Po skandalach do bialskiej Bursy Szkolnej ostro wkroczyła Kuratorium Oświaty i zażądała zakazu przyjmowania dorosłych „gości hotelowych”. Wreszcie trzeba było zerwać z dorabianiem na kierowcach, budowlańcach i studentach, których sąsiedztwo negatywnie wpływało na niepełnoletnich.

Już od kilku kadencji samorządowych miasto tolerowało udostępnianie części pokoi czteropiętrowego bloku bursy przy ul. Podmiejskiej na działalność hotelową, aby podreperować budżet jednostki oświatowej. Istniejący jeszcze w latach dziewięćdziesiątych statut pozwalał na takie dorabianie. Jego zapis brzmiał m.in.: „pomieszczenia bursy mieszkalne i inne, niewykorzystane przez wychowanków, można wykorzystać na: zakwaterowanie studentów, zakwaterowanie pracowników oświaty, wynajem, organizację we własnym zakresie lub przez inne podmioty konferencji, kolonii, zimowisk itp.”.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 11 sierpnia 2017 r. jednak jasno określało katalog osób, które mogą być wychowankami bursy. W tym wykazie nie było żadnych gości hotelowych poza uczniami i słuchaczami kolegów pracowników służb społecznych, w wieku do 24 roku życia...

W bialskiej bursie jednak nie zmieniano, zgodnie z tym rozporządzeniem, statutu, choć dokonano korekty. Dorosli, w tym m.in. pracownicy różnych firm np. budowlańcy, zatem mieszkali tam legalnie za przyzwoleniem miasta. Przed ponad rokiem zrezygnowano jedynie z kwaterowania tam studentów.

Awantura Ukraińców i alkohol dla 15-latk

Niekiedy dochodziło jednak do groźnych nie tylko wychowawczo incydentów. Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że 11 maja 2019 r. przed północą dyżurny KMP w Białej Podlaskiej otrzymał zgłoszenie, z treści którego wynikało, że w budynku przy ul. Podmiejskiej zaistniała awantura pomiędzy mężczyznami wynajmującymi tam pokoje.

Z budżetu miasta Biała Podlaska:

Na utrzymanie internatu funkcjonującego przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 i Bursy Szkolnej w projekcie budżetu na rok 2020 r. przewidziano wydatki bieżące w kwocie 3.388.370 zł, tj. 120,8% przewidywanego wykonania w roku 2019

- Policjanci potwierdzili, że doszło do sprzeczki pomiędzy dwoma obywatelami Ukrainy i jeden z mężczyzn prawdopodobnie uderzył drugiego. Na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia, jednak pokrzywdzony odmówił poddania się badaniu lekarskiemu, twierdząc, że nie doznał obrażeń ciała. Mężczyzna został pouczone o przysługujących mu prawach – podkreśla podkomisarz. Zmyto krew i sprawy nie było.

Od policji dowiedzieliśmy się, że 11 listopada 2019 r. doszło tam do rozpijania młodzieży i dokonania innej czynności seksualnej. Pod koniec stycznia bialska Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie Ihora B. Zarzuciła mu, że 11 listopada nietrzeźwy stosując przemoc doprowadził dwie osoby małoletnie do poddania się innej czynności seksualnej oraz, że od września do 11 listopada rozpijał małoletnie poprzez dostarczanie im alkoholu i nakłanianie do jego spożycia. Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej, poinformowała nas, że mężczyzna został aresztowany.

Kuratorium stwierdziło naruszenie bezpieczeństwa

Sygnal prawdopodobnie trafił do lubelskiego Kuratorium Oświaty. W styczniu na wniosek kuratora oświaty sprawdzono, jak w bialskiej bursie wygląda zapewnienie uczniom bezpieczeństwa.

Po kontroli doraźnej starsi wiza-torzy z wydziału edukacji specjalnej i wspomaganie z Kuratorium Oświaty w Lublinie zapisali w protokole m.in.:

- Dnia 11.11. 2019 r. w placówce miały miejsce zdarzenia naruszające bezpieczeństwo wychowanków bursy z udziałem osób dorosłych mieszkających w placówce na tym samym piętrze co wychowankowie bursy. Kadra pedagogiczna sprawująca w tym dniu opiekę nad młodzieżą pozostającą w bursie podjęła działania



Ceny w bursie nie są wysokie. W stołówce śniadanie kosztuje ucznia – 3,50 zł, obiad – 4,70 zł i kolacja – 3,50 zł Opłata za mieszkanie 60 zł za miesiąc

służące zapewnieniu wychowankom bezpieczeństwa, zgodnie z obowiązującymi w placówce procedurami.

Ponadto kontrolujący zaznaczyli, że według dyrektora, po incydencie przekwaterowano osoby dorosłe zamieszkujące w bliskim sąsiedztwie z młodzieżą. Dyrektor stwierdził też, że przeprowadzono rozmowy z pracownikami recepcji oraz z osobami dorosłymi wynajmującymi pokoje w placówce.

Kontrolujący odnotowali w dokumencie, iż w bursie mieszkają osoby pełnoletnie określane jako goście hotelowi. Jedno z założeń pokontrolnych dotyczyło niezwłocznej zmiany statutu bursy tak, by nie zezwalał na zamieszkiwanie osób dorosłych.

Goście hotelowi już byli w XX wieku...

Agnieszka Wawryniuk, dyrektor bursy, poinformowała nas, że wykonano zalecenia pokontrolne Kuratorium Oświaty w Lublinie. Poprosiliśmy dyrektora o wyjaśnienie nam, od kiedy w bursie szkolnej mieszkali goście hotelowi.

- W bursie pracuję już 23 lata i zawsze byli w niej goście hotelowi. To osoby dorosłe, które nie są uczniami. Zapoznawaliśmy je z regulaminem gości hotelowych. Były one informowane, jak mają się zachowywać, podlegały takiemu samemu regulaminowi, jak mieszkańcy. Jedni mieszkali do dwóch, a inni dłużej. Od pewnego czasu, może od roku, nie zamieszkują już u nas studenci. Niektórzy sobie nie życzą, aby podawać, kim są. Nie mogę o nich informować – podkreśla dyrektor.

Zapytaliśmy, czy dorośli goście mieszkający w sąsiednich pokojach z uczniami, czuli się swobodnie jak w hotelu i podawali młodzieży alkohol?

Dyskreja pani dyrektor

- Osoby dorosłe nie powinny się czuć jak w hotelu. Goście hotelowi podlegali takim samym regulaminom obowiązującym w placówce. Nie mam informacji, że był podawany alkohol. Za gości hotelowych, jak i za całą bursę, odpowiedzialny był dyrektor – zaznaczyła dyr. Agnieszka Wawryniuk.

A jaki incydent, który kuratorium wskazało jako niebezpieczny, wydarzył się w bursie 11 listopada? - pytamy.

- Tego dnia byłam na miejskich obchodach Święta Niepodległości. Co się stało w bursie, jest to wyjaśniane na policji. Co się stało, do końca nie wiemy. Trwają wyjaśnienia. Nie wiem, jak się zakończy – tylko tyle powiedziała nam dyrektor.

Kategorycznie przy tym zaznaczyła: - Już nie ma gości hotelowych! Do 31 grudnia te osoby miały umowy i teraz jest okres wypowiedzenia. Niektórzy z gości już się wyprowadzili, część opuszcza pokoje. Do końca marca wszyscy się wyprowadzą. 20 stycznia pracownicy naszej recepcji zostali poinformowani o braku możliwości kwaterowania gości hotelowych – wyjaśnia dyrektor.

- Już 7 lutego na posiedzeniu rady pedagogicznej bursy jednym z punktów obrad była aktualizacja statutu bursy. Odpowiedziałam kuratorium, że zostały zmienione zapisy – podkreśla dyrektor.

Wpływy od gości dobrze wykorzystane

Dyrektor poinformowała nas, że pieniądze wpływające na konto bursy od gości hotelowych pozwoliły na znaczące podniesienie standardu życia mieszkańców.



Stanisław Romanowski
naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta

Zalecenia Kuratorium Oświaty były jasne. Chociaż bursa przez wiele lat czerpała dochody z wynajmowania pokoi gościom, to jednak pani dyrektor miała podjąć działania do wyeliminowania usług dla gości hotelowych i wypowiedzenia umów firmom wynajmującym pokoje. Teraz rozpatrujemy różne scenariusze, jak wykorzystać cały obiekt w przyszłym roku szkolnym

- Naszym priorytetem jest dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców, jak też i zapewnienie im komfortu życia. Od 1 września 2016 r., kiedy objęłam stanowisko dyrektora, do 31 grudnia 2019 r. wykonaliśmy wiele remontów i zakupów sprzętu – podkreśla Agnieszka Wawryniuk. Wymienia bogaty katalog kilkudziesięciu działań inwestycyjnych, np. odmalowano wszystkie 154 pokoje i kupiono do nich szafy, tapczany i pościel. Do pokoi „hotelowych” zakupiono nowe meble i lodówki. Po gościach hotelowych zostanie ok. 10 dwuosobowych pokoi. Dyrektor kategorycznie oświadcza, iż przyjęto do bursy wszystkich chętnych uczniów, którzy złożyli podania.

- Zawsze młodzież była przyjmowana w pierwszej kolejności. Pozostałe pokoje, które były wolne, wykorzystywaliśmy na część hotelową, która przestaje istnieć – wyjaśnia. Zaznacza, iż bardzo dobrze układała się jej współpraca z prezydentem, naczelnikiem wydziału oświaty i całym wydziałem.

Dodała, że obecnie w bursie mieszkają 233 osoby i pozostają trzy miejsca wolne dla młodzieży - zgodnie z organizacją roku szkolnego 2019/2020. Kilkanaście osób mieszkało wcześniej w części hotelowej.

Marek Pietrzela

Tragedia w warsztacie napraw. Śmierć zabrała 34-latkę

Nie żyje młody mechanik. Przygniótł go element naprawianej ciężarówki.

Daniel pracował w jednym z warsztatów napraw w Łukowie. Podczas pracy 34-latek został przygnięcony przez element naprawianej ciężarówki. Zmarł w szpitalu. Osierocił córkę.

Do tragedii doszło w warsztacie przy ul. Wójtostwo. Znajduje się tu duży zakład specjalizujący się w naprawach ciężarówek. Daniel właśnie „walczył” z dostawczym mercedesem. Według naszych informacji miał za zadanie naprawić windę pneumatyczną pomocną przy rozładunku towarów.

Auto stało na placu przed halą. Mechanik naprawiał usterkę poprzedniego dnia. 6 lutego, kiedy doszło do tragedii, miał ją dokończyć. W pracy pojawił się jak zwykle o 8 rano. Pokręcił się po zakładzie i ruszył na dwór, żeby dokończyć pracę. Był sam. Według ustaleń „Wspólnoty”, która rozmawiała z osobą znającą sprawę, przełożony zaniepokojony długą nieobecnością pana Daniela poszedł sprawdzić co się z nim dzieje. Został leżący na ziemi 34-latek przygnięcony platformą windy. Nie wiadomo jak długo Daniel czekał na ratunek.



To element, który przygniótł pana Daniela

Na miejsce błyskawicznie wezwane zostały służby ratunkowe. Mężczyzna trafił do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Nieoficjalnie wiadomo, że miał zmiążdżone płuca i uszkodzony rdzeń kręgowy. Trafił na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. Przez osiem dni lekarze walczyli o jego życie. 14 lu-

tego poszkodowany zmarł.

Obecnie policja pod nadzorem prokuratury prowadzi w tej sprawie śledztwo, które ma wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia.

Jolanta Niewęgłowska z Prokuratury Rejonowej informuje, że śledztwo jest w początkowej fazie. Toczy się w kierunku art. 220 k.k. (Narażenie życia albo zdrowia pracownika). - Sprawdzamy, czy doszło do

zachowania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy - informuje Jolanta Niewęgłowska. 18 lutego odbyła się sekcja zwłok mężczyzny. Jej wyniki będą znane za dwa tygodnie.

Pogrzeb pana Daniela odbył się 19 lutego. Msza św. żałobna została odprawiona w parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie.

Łukasz Pnusak

Zwłoki mężczyzny znalezione w rzece

BIAŁA PODLASKA: Policja oraz prokuratura wyjaśniają okoliczności śmierci 48-letniego białczanina. Ciało mężczyzny znalezione w rzece Krznie.

22 lutego przed godz. 8 mieszkanka Białej Podlaskiej zgłosiła zaginięcie syna, 48-letniego mieszkańca miasta. Z jej relacji wynikało, że mężczyzna wyszedł z domu 20 lutego. Do chwili zgłoszenia nie powrócił do swojego mieszkania i nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Policjanci zespołu patrolowo-interwencyjnego w rzece Krznie w rejonie alei Jana Pawła II znaleźli ciało. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jest to zaginiony 48-latek.

- Na miejscu czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Ciało zostało zabezpieczone w prosekutorium w Białej Podlaskiej. Wstępnie wykluczono działanie osób trzecich - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

Włamali się do cerkwi, ukradli przedmioty sakralne

BIAŁA PODLASKA: Na blisko 2,5 tys. zł oszacowano straty w związku z włamaniem do cerkwi św. Apostoła i Ewangelisty Marka w Białej Podlaskiej.

W nocy z 22 na 23 lutego nieznanymi sprawcy wybili szybę w budynku cerkwi, weszli do środka i z pomieszczenia ołtarzowego ukradli przedmioty sakralne. Łupem padł m.in. kielich mszalny, ewangelista ołtarzowy oraz księga liturgiczna. Ukradziono

też inne przedmioty. Sprawców prawdopodobnie później spłoszył alarm. Ze względu na kradzież, w cerkwi zdecydowano się nie odprawiać liturgii. - Na miejscu wykonywaliśmy odpowiednie czynności, zabezpieczaliśmy ślady. Do działań został użyty pies tropiący, obecnie ustalamy okoliczności zdarzenia oraz sprawców - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyleś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyleś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyleś przemocy



Wierzchowski: Wójt narusza zasady konstytucji. Mazurek: Przewodniczący przekracza uprawnienia

GMINA RADZYŃ PODLASKI: Wójt Wiesław Mazurek uważa, że komisja kultury, oświaty i sportu nie ma prawa zajmować się konfliktem pomiędzy nauczycielami a dyrektorem szkoły w Białce i ostrzega, że zawiadomi organy ścigania. Przewodniczący komisji zarzuca wójtowi bojkot, brak współpracy i obawę przed prawdą.

Echem konfliktu dyrektora z nauczycielami szkoły podstawowej w Białce był dialog pomiędzy wójtem Wiesławem Mazurkiem a przewodniczącym komisji kultury, oświaty i sportu Michałem Wierzchowskim podczas ostatniej sesji rady gminy.

Radni mogą kontrolować wójta

- Jedno posiedzenie nie odbyło się. Tematem był wniosek Rady Pedagogicznej ws. odwołania dyrektora Szkoły Podstawowej w Białce - cytował sprawozdanie z ubiegłorocznych prac komisji kultury, oświaty i sportu jej przewodniczący Michał Wierzchowski. Zdaniem Wierzchowskiego przyczyną takiego



Wiesław Mazurek
wójt gm. Radzyń
Ile razy przewodniczący Wierzchowski przyszedł do mnie ustalić datę? W ogóle nie przyszedł

stanu było niewypełnienie obowiązków ustawowych, wynikających z ustawy o samorządzie gminnym oraz statutu gminy, nałożonych na organ wykonawczy, tj. wójta. - Naruszyło to konstytucyjną zasadę podziału władzy oraz funkcję kontrolną organu prowadzącego, to jest rady gminy - twierdzi przewodniczący.

Wójt był trzy razy na dziewięć posiedzeń

- Komisja nie zajmuje się tym, czym powinna - ripostował wójt. - Każdy z przewodniczących komisji stałych, jeśli życzy sobie, bym uczestniczył w zwoływanych przez niego obradach, przychodzi i ustala termin. Nie ma problemu. Współpracujemy. Ile razy przewodniczący Wierzchowski przyszedł do mnie ustalić datę? W ogóle nie przyszedł. Kiedy mogłem, uczestniczyłem osobiście. Gdy nie byłem, uczestniczyli

w niej pracownicy urzędu - wyjaśniał Wiesław Mazurek.

Wierzchowski podkreśla, że Mazurek uczestniczył tylko w trzech, na dziewięć posiedzeń komisji.

Nie chciał być obojętny wobec problemu

Michał Wierzchowski powiedział „Wspólnocie”, że jego komisja otrzymała w listopadzie ubiegłego roku dwie informacje od grona pedagogicznego Szkoły Podstawowej w Białce. Jedna mówiła o radzie pedagogicznej, na której miał być głosowany wniosek w sprawie odwołania dyrektora. Drugą był wniosek o odwołanie dyrektora wraz z konkretnymi zarzutami przeciw dyrektorowi złożony do wójta (komisja otrzymała własny egzemplarz). - Nie będąc obojętnym w tej sytuacji, po konsultacji z członkami komisji chciałem (5 grudnia) zwołać posiedzenie w szkole w Białce, na

które zaprosiłem wójta, dyrektora oraz nauczycieli - opowiada radny.

Komisja za dialogiem stron

- Komisja chciała wysłuchać również nauczycieli, którzy w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez wójta zostali pominięci. Gdyby doszło do tego posiedzenia, sytuacja może byłaby lepsza, bez sensacji medialnych, które nie sprzyjają dobrym relacjom międzyludzkim, nauczaniu i wychowaniu dzieci oraz wizerunkowi gminy.

- Zbojkotowanie posiedzenia komisji przez wójta to nie tylko lekceważenie, ale może również obawa przed prawdą. Nie budzi to zaufania względem władza naszej gminy - podkreśla Wierzchowski.

Wójt jest właściwym organem

Przewodniczący chciał od wójta na posiedzeniu komisji dokumentów dotyczących konfliktu.

Dotarliśmy do pisma z 2 grudnia 2019 r., wystosowanego przez wójta do przewodniczącego. Zdaniem wójta Wierzchowski podał we wniosku błędną podstawę prawną. Radny powołał się na zlecenie



Michał Wierzchowski
przewodniczący komisji kultury, oświaty i sportu
Komisja chciała wysłuchać również nauczycieli, którzy w postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez wójta zostali pominięci

działania kontrolne Komisji Rewizyjnej, w której nie zasiada. Wiesław Mazurek, podkreślając rolę wójta jako organu prowadzącego wspomnianą placówkę, przytacza wniosek Lubelskiego Kuratora Oświaty, który uznał za wyłącznie właściwym do rozpatrzenia sprawy organ prowadzący szkołę.

Posiedzenie komisji jest nielegalne

Pismo wójta kończy się słowami: „Zwołane posiedzenie komisji jest nielegalne, gdyż nie tylko nie wynika z obowiązujących przepisów, z aktów prawa miejscowego i wewnętrznych (zakres pracy), ale również stanowi przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, jakim jest radny gminy”.

- Wójt uważa, że komisja nie ma uprawnień do zajmowania się

tą sprawą. Jako przewodniczący nie zgodzę się z tym - mówi Michał Wierzchowski.

Mazurek doniesie na Wierzchowskiego do organów ścigania

Mazurek przywołuje także art. 231 paragraf 1 kodeksu karnego: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Wójt ostrzega radnego: „W sytuacji podjęcia działań zmierzających do niezgodnych z prawem prac w ramach posiedzenia komisji, zostaną zawiadomione organa ścigania o możliwości podejrzenia w/w przestępstwa”.

Jakub Hapka

Sałata idzie na wojnę z Rębkiem

Sławomir Sałata złożył pozew przeciwko PUK, w którym żąda odszkodowania.

- Długo zastanawialiśmy się z moją żoną, czy powinniśmy wchodzić na drogę sądową. Nie byliśmy pewni, czy to dobra droga. Konfrontację sądową między znajomymi, sąsiadami, dawnymi kolegami, powinno się realizować, gdy wszystko inne zawiodło - powiedział „Wspólnocie” Sławomir Sałata, odwołany w ubiegłym roku ze stanowiska prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Były prezes żąda odszkodowania w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia.

Pozew przeciwko PUK

- Ostatnie wydarzenia skłoniły nas do podjęcia tej trudnej decyzji. Pozew jest przeciw PUK-owi, ale tak naprawdę jest on protestem wobec działań burmistrza Jerzego Rębka. Nie mogę stać bezczynnie, gdy burmistrz próbuje pomniejszać mnie w opinii publicznej, stawiając idiotyczne zarzuty co do moich działań na stanowisku prezesa zarządu w PUK - wyjaśnia swoje motywacje odwołany prezes.

Doniesienie do CBA

Sławomir Sałata podnosi w pozwie, że nie zgadza się z zarzutem złamania konkurencji oraz odwołaniem



Sławomir Sałata
były prezes PUK
Nie mogę stać bezczynnie, gdy burmistrz próbuje pomniejszać mnie w opinii publicznej, stawiając idiotyczne zarzuty co do moich działań, na stanowisku prezesa zarządu w PUK

go ze stanowiska.

- W ostatnim czasie burmistrz Rębek podjął wobec mnie kolejne działania, włącznie z doniesieniem na mnie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Moim zdaniem ma to na celu pomniejszenie moich działań jako prezesa PUK, dlatego nie pozości mi wyboru - wyjaśnia Sałata. - Poczekajmy na wyniki dochodzenia, może coś z tego będzie. Zobaczmy, ale ja nie obawiam się wyników dochodzenia, wierząc w rzetelność działań prowadzących dochodzenie - dodaje.

Dlaczego nie wiceprezes?

Były prezes przypomina sprawę, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, czyli dyscyplinarne zwolnienie pracownika za rzekome działania na szkodę przedsiębiorstwa. - Dlaczego wymyślił na potrzeby chwili zarzuty godzą tylko w moją osobę, a nie

osobę mojego zastępcy? - stawia pytanie Sławomir Sałata. - Przecież ponosiliśmy tę samą odpowiedzialność jako członkowie zarządu - dodaje zdziwiony.

Wszystko było w oświadczeniach majątkowych

- Burmistrz Rębek, wnioskując o moje odwołanie, zapomniał, że od początku mojej pracy, w oświadczeniach majątkowych ujawniałem moje wszystkie dochody. Kopie oświadczeń majątkowych są na stronie Urzędu Miasta. Do lipca 2019 roku burmistrzowi nic nie przeszkadzało? To bardzo dziwne kończy zwolniony prezes.

Sławomir Sałata zapowiada, że zdradzi czytelnikom „Wspólnoty” kulisy zatrudniania w firmie swojej żony synów Jerzego Rębka.

Andrzej Dejneka

Wyrok skazujący strażaka został unieważniony

POW. RADZYŃ:

Ireneusz W., strażak z OSP w gminie Czemierniki, stanie osobiście przed radzyńskim sądem. Pobity przez niego Władysław Miętkiewicz złożył sprzeciw od wyroku nakazowego, który tym samym stracił moc. Sąd wyznaczył rozprawę na 26 marca.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim uznał, iż Ireneusz W. jest winny tego, że 19 października 2019 roku w miejscowości Stójka dokonał uszkodzenia ciała Władysława Miętkiewicza w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięściami po głowie, a kiedy się przewrócił, kopał go po całym ciele, czym spowodował u niego obrażenia ciała, które spowodowały naruszenie czynności jego organizmu na okres powyżej dni siedmiu (art. 157 § 1 k.k.). Sąd wydał wyrok w trybie nakazowym, czyli bez przeprowadzenia rozprawy. Skazał oskarżonego na karę grzywny w wysokości 2.700 zł oraz nakazał zapłatę kwoty 2000 zł zadośćuczynienia za



Władysław Miętkiewicz
pobity przez strażaka z OSP
Chcę spojrzeć mojemu oprawcy prosto w oczy

doznaną krzywdę Władysławowi Miętkiewiczowi.

Władysław Miętkiewicz został powiadomiony o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu 13 stycznia. Tymczasem wyrok na Ireneusza W. zapadł dzień przed wigilią, tj. 23 grudnia poprzedniego roku.

Pokrzywdzony powiedział „Wspólnocie”, że czuje się oszukany, bo nikt mu nie powiedział przed wyrokiem, że sprawa trafiła do sądu i dlatego nie mógł w niej występować jako oskarżyciel posiłkowy, co dałoby mu możliwość złożenia sprzeciwu do wyroku nakazowego.

- Kiedy się dowiedziałem o wyroku, szybko złożyłem oświadczenie, sprzeciw i się udało. Dostałem z sądu powiadomienie, że sprawa będzie prowadzona w zwykłym trybie. Termin wyznaczono na 26 marca. Chcę spojrzeć mojemu oprawcy prosto w oczy - mówi

Władysław Miętkiewicz.

Miał połamane kości czaszki

- Robiłem porządki po wypadkach. Nagle zobaczyłem Ireneusza W. On przyjechał rowerem, zaszedł mnie od tyłu i uderzył w głowę. Ja się przewróciłem. Potem mnie kopał. Połamał mi czaszkę. Jak mnie bił, to krzyczał: „Ja ci sk...nu dam Urząd Skarbowy i Sanepid” - wspomina pobity mężczyzna.

Na skutek pobicia 65-latek miał stłuczenie mózgu, krwiaki śródmózgowe obu półkul, złamaną żuchwę z przemieszczeniem, złamanie kostnej części przewodu słuchowego, złamanie kości nosa i kości szczęki oraz złamanie kości oczodołu. Władysław Miętkiewicz spędził tydzień w radzyńskim szpitalu.

Andrzej Dejneka

Zabrali sprzątaczkom, sekretarce i palaczowi i dali podwyżkę wójtowi

Wójt dostała podwyżkę, sprzątaczkę zarobią mniej

POW. PARCZEW: Oszczędności na pracownikach szkoły i urzędu gminy wyniosły 1.873 zł miesięcznie. Wójt dostała 1.345 zł podwyżki. Radni podnieśli sobie diety. Więcej też dostali sołtysi.



Kazimierz Iwaniuk
radny gminy Podedwórze
Ostatnio w ramach oszczędności dla najniższej zarabiających, dla sprzątarek obniżono uposażenia, a teraz tutaj są podwyżki. Coś mi tu nie gra



Jan Ciemniewski
przewodniczący rady gminy Podedwórze
Ci pracownicy dostali podwyżki. Pani skarbnik może to zaświadczyć

- Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz zmiana siły nabywczej pieniądza i znaczny wkład pracy na stanowisku oraz zaangażowanie w rozwój gminy w pełni uzasadnia zmianę wysokości wynagrodzenia wójta - cytował uzasadnienie do uchwały podwyższającej wynagrodzenie Monice Mackiewicz-Drag przewodniczący rady Jan Ciemniewski.

Podwyżka o 1.345 złotych miesięcznie

W listopadzie 2018 roku rada gminy Podedwórze uchwaliła, że nowa wójt Monika Mackiewicz-Drag dostanie 4.000 zł wynagrodzenia zasadniczego, 1.500 zł dodatku funkcyjnego, 1.100 zł dodatku specjalnego, czyli 20 proc. od sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego i 440 zł dodatku stażowego. Razem wójt dostała 7.040 zł.

Na sesji 18 lutego przewodniczący zaproponował wynagrodzenie zasadnicze wójta w kwocie 4.500 zł. Do tego dodatek funkcyjny 1.500 zł i dodatek specjalny 1.800 zł i dodatek stażowy w wysokości 585 zł. Razem daje to kwotę 8.358 zł miesięcznie i jest to więcej o 1.345 zł od dotychczasowego wynagrodzenia wójta.

Miało być więcej od stycznia, a będzie od marca

Projekt uchwały zakładał, że przyznana w lutym podwyżka miał obowiązywać od 1 stycznia tego roku, czyli wójt dostałaby wyrównanie. Radna Agnieszka Michalska zaproponowała, żeby podwyżka obowiązywała od 1 marca. Pozostali radni przegłosowali tę propozycję.

- Uważam, że pani wójt sprawdziła się. Angażuje się, sumiennie wykonuje swoje obowiązki - zaczął radny Wiesław Bełdyk. - Gdyby nie ta sytuacja finansowa, w jakiej gmina się znajduje, prawdopodobnie poparłbym tę podwyżkę obecnie proponowaną - dodał radny. Bełdyk złożył wniosek, żeby zwiększyć wynagrodzenie zasadnicze wójta na 4.250 zł, natomiast dodatek specjalny ustalić na poziomie 25 proc., a nie 30 proc. Ta propo-

cja nie została przyjęta.

Przejadanie podatków

- Rok i trzy miesiące temu pani wójt mówiła na tej sali, że z pokorą przyjmie takie pobyry, jakie jej proponujemy. Decydując się na kandydowanie w tej gminie, wiedziała, że to nie Wisznice, nie Parczew, nie Jabłoń nawet, tylko Podedwórze, najmniejsza gmina w województwie, nie wiem, czy nie w kraju i jedna z najbiedniejszych w całym kraju - zabrał głos w dyskusji radny Kazimierz Iwaniuk.

- Podwyższając podatek trzy miesiące temu, pani wójt powiedziała, że tej podwyżki to my nie przejemy. Pytam się, a co to jest? Nie przejadanie podatków? - oburzał się radny.

- A ostatnio panie przewodniczący, w ramach oszczędności, dla najniższej zarabiających, dla sprzątarek obniżono uposażenia. A teraz tutaj są podwyżki. Coś mi tu nie gra. Ludzie do mnie dzwonią zbulwersowani.

Pracownicy szkoły dostali podwyżki

- Jeśli chodzi o obniżkę dla sprzątarek. Chcę powiedzieć, że rozmawiałem z panią wójt wiele razy na ten temat i mówiła, że rozmawiała z tymi pracownikami w szkole - odpowiadał przewodniczący Ciemniewski. - Rząd tą swoją decyzją o podniesieniu tej najniższej płacy no to po prostu dobija nas. Lepiej, że ci ludzie zgodzili się na zmniejszenie, ale zostają w pracy - komentował podniesienie płacy minimalnej. - Ci pracownicy dostali podwyżki. Tutaj pani skarbnik może to zaświadczyć - oświadczył na koniec Jan Ciemniewski. Skarbnik Iwona Szymańska kiwnęła twierdząco głową.

Sołtys wsi Kaniuki wyjaśnił zebranym, że najpierw zgodnie z prawem podniesiono pracownikom płacę minimalną, a później obniżono etaty.

Siedmiu radnych za podwyżką

Po tej burzliwej dyskusji nastąpiło głosowanie na d propozycję podwyższenia wynagrodzenia

wójtowi gminy Podedwórze do kwoty 8.358 złotych.

Za podwyżką głosowali: Katarzyna Borsuk, Anna Drabik, Sławomir Gieraj, Grzegorz Koziół, Agnieszka Michalska, Dominik Mitura, Irena Tkaczuk.

Przeciw głosowali: Wiesław Bełdyk, Agnieszka Chilimoniuk, Kazimierz Iwaniuk, Łukasz Pasikowski.

Wstrzymał się Jan Ciemniewski i Marian Miszczuk.

Gmina zaoszczędziła, jednocześnie pracownicy dostali więcej

Zapytaliśmy wójta z czyjej inicjatywy zmniejszono etaty pracownikom szkoły i urzędu gminy, jaki był tego powód i jakie oszczędności dla budżetu gminy spowodowały te zmiany?

Dowiedzieliśmy się, że w związku z podniesieniem płacy minimalnej wójt zwróciła się do dyrektora szkoły o przygotowanie planu oszczędnościowego, ponieważ budżet szkoły nie ma zabezpieczonej tak dużej kwoty na wynagrodzenia. Jednocześnie



Wiesław Bełdyk
Uważam, że pani wójt sprawdziła się. Angażuje się, sumiennie wykonuje swoje obowiązki

wójt zaproponowała dyrektorowi, aby rozważył zmniejszenie zatrudnienia pracowników administracyjnych.

Sekretarz gminy Jolanta Burzec zaznacza w odpowiedzi, że pomimo ograniczenia wymiaru zatrudnienia każdy z pracowników otrzymał podwyżkę - w stosunku do zarobków z grudnia 2019 r. to ok. 400 zł brutto dla każdego pracownika, jednocześnie żaden z pracowników nie został zwolniony. - Powodem takich działań była konieczność obniżenia kosztów funkcjonowania placówki - dodaje Jolanta Burzec.

Pięciu pracownikom zmniejszono etaty

W urzędzie gminy sprzątaczką

Andrzej Dejneka

Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Radzyń Podlaski: Kalendarium wydarzeń związanych z radzyńskimi obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Niezłomnych

28 LUTEGO (PIĄTEK)

10.00-14.00 - Namiot Wyklętych na pl. Wolności w Radzynie Podlaskim - wystawa pt. „Żołnierze Wyklęci. Podziemie niepodległościowe 1944-1963”

10.00 - projekcja filmu „Gurgacz. Kapelan Niezłomnych” (sala kina „Oranżeria”)

1 MARCA (NIEDZIELA)

10.00-14.00 - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczy” (dziejniec pałacu Potockich w)

17.00 - Msza Święta za Ojczyznę w Kościele Świętej Trójcy, złożenie kwiatów oraz apel poległych i zamordowanych przez komunistów Żołnierzy Wyklętych pod budynkiem dawnego aresztu Gestapo i UB przy ul. Warszawskiej 5a

2 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

9.00-12.00 - zwiedzanie z przewodnikiem piwnic dawnego aresztu Gestapo i UB przy ul. Warszawskiej 5A (grupy max. 20-osobowe, obowiązują wcześniejsze zapisy - Robert Mazurek, tel. 606-234-320)

8 MARCA (NIEDZIELA)

10.00 - VI Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych (hala ZSP i LO w Radzynie Podlaskim)

13 MARCA (PIĄTEK)

11.00 - finisaż wystawy „Zapłute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956” oraz wykład „Od wyklętych do niezłomnych. Dylematy polskie wczoraj i dziś” (Hala sportowa SP 1)

14 MARCA (SOBOTA)

11.00 - Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych (hala sportowa przy SP 1)

Jakub Hapka

LUBELSKIE SAMORZĄDOWE CENTRUM DOSKONAŁENIA NAUCZYCIELI									
Oddział w Białej Podlaskiej ul. Kolejowa 8 tel/fax 83 343-42-60, organizacja kursów 83-342-50-91, www.lscdn.pl ; bialapodlaska@lscdn.pl									
Szkolenia dla czynnych zawodowo nauczycieli - marzec 2020 r.									
Zapisy na szkolenia poprzez rejestrację na stronie www.lscdn.pl									
Termin	Temat szkolenia				Liczba godzin	Opłata			
07.03.2020 r. godz. 8 ³⁰ -15 ⁰⁰	Ocenianie w kształceniu zawodowym				8	10 zł			
12.03.2020 r. godz. 14 ³⁰ -19 ³⁰	Bezpieczeństwo w Internecie i odpowiedzialne korzystanie z mediów społecznościowych				6	10 zł			
13.03.2020 r. godz. 14 ³⁰ -19 ⁰⁰ 14.03.2020 r. godz. 9 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Budowanie relacji nauczyciel – rodzic – uczeń.				12	10 zł			
18.03.2020 r. godz. 14 ³⁰ -19 ⁰⁰	Rozwijanie kompetencji matematycznych w edukacji wczesnoszkolnej				6	10 zł			
19.03.2020 r. 20.03.2020 r. godz. 14 ⁰⁰	Indywidualizacja pracy z uczniem na lekcjach języka polskiego				15	10 zł			
21.03.2020 r. godz. 9 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Jak uczyć o energii jądrowej				6	10 zł			
Termin	Temat szkolenia				Liczba godzin	Opłata			
21.03.2020 r. 22.03.2020 r. godz. 9 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Metody i techniki relaksacyjne w przedszkolu				12	10 zł			
21.03.2020 r. 22.03.2020 r. godz. 9 ⁰⁰ -15 ⁰⁰	Wprowadzamy dzieci w świat kodowania i programowania				16	10 zł			
23.03.2020 r. 27.03.2020 r. godz. 14 ³⁰ -19 ⁰⁰	Planowanie procesu dydaktycznego z wykorzystaniem nowych podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego				12	10 zł			
24.03.2020 r. godz. 14 ³⁰ -19 ⁰⁰	Radzenie sobie ze stresem – propozycje na godziny wychowawcze.				6	10 zł			
28.03.2020 r. godz. 9 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Wiosenno-świąteczne inspiracje plastyczne				10	85 zł			
28.03.2019 r. 29.03.2019 r. godz. 9 ⁰⁰ -13 ³⁰	Zajęcia rewalidacyjne z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.				12	10 zł			

ZDARZENIA

Właściciel posesji
ucierpiał w pożarze

DOBRYNKA (GM. PISZCZAC) We wtorek po godz. 4 przed świtem wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Ogień strawił część konstrukcji i wnętrza domu jednorodzinnego. Obrażen ciała doznał właściciel posesji. Policja wstępnie stwierdziła, że prawdopodobnie pożar powstał wskutek zwarcia instalacji elektrycznej.

Niebezpieczny poślizg
43-latk

WÓŁKA PLEBAŃSKA POD BIAŁĄ PODLASKĄ We wtorek około godz. 6:40 na drodze W-812 doszło do zdarzenia drogowego. Policjanci ustalili, że kierująca samochodem osobowym marki Audi 43-latk z gm. Łomazy za zakretem, jadąc od miejscowości Lisy w kierunku Białej Podlaskiej, najechała na barierę ochronną na prawym poboczu drogi.

W wyniku zdarzenia kierująca doznała obrażeń ciała. Policja ustaliła, że na śliskiej nawierzchni jezdni kobieta nie dostosowała prędkości do warunków ruchu. Kierująca była trzeźwa.

„Odmłodzone”
drogomierze

WÓŁKA PLEBAŃSKA (GM. BIAŁA PODLASKA), WISZNICE Podczas kontroli drogowej samochodu osobowego marki Opel Corsa w Wólce Plebańskiej policjanci ujawnili niezgodność wskazania drogomierza z danymi liczby przejechanych kilometrów odnotowanymi w systemie. „Drogówka” wyjaśnia, czy 24-letni kierowca z gm. Wisznice jest winny przekręceniu drogomierza.

Podobnie w Wisznicach miejscowi policjanci zatrzymali do kontroli 43-latkę z wisznickiej gminy. Kierował on samochodem osobowym marki Mercedes, w którym ujawniono niezgodności aktualnego wskazania drogomierza z danymi w bazie.

Nietrzeźwy w seacie

MIĘDZYRZEC Na ul. Żelaznej w miniony poniedziałek policjanci zatrzymali kierującego samochodem marki Seat 29-letniego międzyrzeczanina. Kierowca miał 2,3 promila alkoholu w organizmie.

Likwidował granicę

KODEŃ Nieznany osobnik, wykorzystując nieuwagę osób, usunął słupki graniczne white przez geodetę w celu rozgraniczenia sąsiadujących ze sobą działek. Powiadomił o tym policję mieszkaniec kodeńskiej gminy. Policjanci ustalają, kto usunął słupki.

(pim)

Szpital wymaga jedynie półrocznego doświadczenia w kierowaniu takim oddziałem

Kto zostanie nowym
ordynatorem neonatologii?
Haidar: Nie startuję

BIAŁA PODLASKA:

- Nie zapoznałem się z warunkami, bo nie interesują mnie one przy obecnej dyrekcji - tak ogłoszenie konkursu na ordynatora oddziału neonatologii bialskiego szpitala komentuje Riad Haidar.

Przypomnijmy: Haidar był lekarzem na oddziale bialskiej neonatologii od 30 lat. Od dwudziestu lat pełnił funkcję ordynatora na oddziale neonatologii Wojewódzkiego Szpitala w Białej Podlaskiej. Obecnie jest również posłem z ramienia Koalicji Obywatelskiej. Dzięki jego pracy oddział jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce.

Z racji tego, że jest na emeryturze, Haidar zawarł dwa lata temu umowę cywilno-prawną z dyrekcją bialskiego szpitala na świadczenie usług w oddziale, kierowanie nim oraz organizowaniem pracy na oddziale i w poradni. Umowa kończyła się 31 grudnia 2019 r. O całej sytuacji



Riad Haidar

Są oferty złożone przez różne placówki, ale nie są na tę chwilę w moim zainteresowaniu

acji Haidar poinformował na swoim facebookowym profilu 29 grudnia. Dyrektor szpitala Adam Chodźński zdecydował się nie przedłużyć mu umowy. Haidar uważa, że chodzi o próbę jego poniżenia za to, że ma inne poglądy i że w wyborach samorządowych poparł Michała Litwiniuka z Koalicji Obywatelskiej. Z kolei dyrektor placówki twierdzi, że nie odwołał, ani nie zwolnił Haidara. Tłumaczy, że doktor miał po prostu umowę, która wygasła 31 grudnia. Dlatego musi być ogłoszony konkurs na ordynatora, co jest według dyrektora „całkowicie naturalne” i zgodne z prawem.

Nowy ordynator

Teraz, po blisko dwóch miesiącach, bialski szpital ogłosił konkurs i zaprasza do składania ofert na pełnienie funkcji ordynatora oddziału neonatologicznego oraz zarządzanie poradnią neonatologiczną. Oferty mają być

złożona najpóźniej do 30 marca. Czas trwania umowy jest od 1 kwietnia 2020 r. do 31.03.2022 r. Nowy ordynator mógłby zarabiać nawet 25 tys. zł miesięcznie. Wśród wymagań jest m.in. półroczne doświadczenie w kierowaniu oddziałem neonatologii. Świadczenia zdrowotne winny być wykonywane przez lekarza medycyny posiadającego odpowiednie kwalifikacje tj. tytuł specjalisty w dziedzinie neonatologii.

Zapytaliśmy doktora Riada Haidara, czy widział ogłoszony konkurs i jak się do niego odnosi. Przyznaje, że nie zapoznał się z warunkami, bo ten temat go absolutnie nie interesuje. Były ordynator wciąż nie zamierza wystartować w konkursie.

- Nie interesuje mnie to przy obecnej dyrekcji. Zawsze przy ordynatorze, czy kierowniku oddziału wymagano dużego doświadczenia i ogromnych lat pracy, a więc nie wiem, co się zmieniło, że teraz jest

wymagany akurat tak bardzo krótki okres doświadczenia. Życzę wszystkiego dobrego szpitalowi - wyjaśnia Haidar.

Nie planuję nowej pracy

Na chwilę obecną Haidar nie ma w planach przyjęcia oferty pracy w innej miejscowości. Otrzymał ich wiele, ale obecnie chce pracować w Białej Podlaskiej, ponieważ tutaj ma prywatny gabinet.

- Pacjenci do mnie dzwonią tak jak wcześniej. Przekazywałem swoje porady i przez telefon. Przyjmuję pacjentów, którzy wymagają interwencji. Teraz w taki sposób pracuję. Nie wykluczam, że w przyszłości przyjmę jakąś ofertę z wojewódzkiego szpitala lub klinicznego - tłumaczy

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na ordynatora bialskiej neonatologii, oddziałem kieruje dr Joanna Sobczak, związana od wielu lat z oddziałem neonatologii.

Maciej Maciejuk

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ

BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY
SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki



Fragment na dziś:

Mizar w Lebedziewie

„Zmarłego układano na marach, celem dokonania oczyszczenia rytualnych „guślu”. W czasie ich dokonywania odmawiano odpowiednie modlitwy, po czym ciało zawijano w zielone sukno. Przez całą noc odprawiano przy nim modły. Ich celem było przyjęcie przez żałobników win zmarłego; nierzadko więc zaproszonych trzeba było opłacać! Rano na mizar wyruszał kondukt żałobny. W odróżnieniu od naszego powiedzenia „nogami do przodu”, Tatarzy ze swoich domów wynosili zmarłych w przód głową (...).”

CO, GDZIE, KIEDY?

Wystawa „Zimowe
Krajobrazy”

29 lutego, godz. 17, Klub Kultury EUREKA ul. Orzechowa 34, Biała Podl.

Wystawa twórczości Koła Plastycznego „Lazurowy Kot”. Wstęp wolny.

Małgorzata Ostrowska -
koncert akustyczny

7 marca, godz. 18, Sala Widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41, bilety: 85 zł dostępne na biletyna.pl

Małgorzata Ostrowska jest bez wątpienia jedną z ikon lat 80. i od kilku dekad należy do najciekawszych postaci sceny muzycznej.

Koncert Magdy
Steczowskiej SERIALOVE

8 marca, godz. 15.30, Sala widowiskowa GOKiO w Wisznicach

Dzień Kobiet w Wisznicach. „SERIALOVE” to koncert Magdy Steczowskiej z kultowymi piosenkami z polskich seriali takich jak Klan, Rodzinka.pl, Czterdzieściolatek, Jan Serce czy Matki żony i kochanki. Utwory, które wszyscy znamy i kochamy wykonane przez znakomitą wokalistkę.

Spektakl „Brzydkie
kaczętko”

8 marca, godz. 16, Sala Widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41

Marysia, uroczą dziewczynka doświadcza trudnego czasu dorastania. Myśli, że nikt jej nie kocha. Gdy ma wszystkiego dość, niespodziewanie zjawia się bajkopisarz Andersen. Chcąc pomóc podłamanej dziewczynce, opowiada jej bajkę o Brzydkim Kaczętku, które wyklują się z jaja w rodzinie kaczek. Kaczętko nie jest akceptowane nawet przez matkę, ojca i braci. Różni się od swojego rodzeństwa i jest inne, może bardziej wrażliwe? Cierpi z powodu swojego wyglądu i zrozpaczone wyrusza w świat. Ale świat jest okrutny i groźny, a na malca czyha wiele niebezpieczeństw.

Mimo że historia jest smutna, to Igor Bojović, autor z Belgradu, zawarł w niej mnóstwo humoru sytuacyjnego i zaskakujących zwrotów akcji. Warto to wszystko zobaczyć, bo przecież jest to jedna z najpiękniejszych historii w literaturze dziecięcej. Widowisko zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy częściej niż dzieci czują się „brzydkimi kaczętkami”.

Bilety: 18 zł, do kupienia na biletyna.pl

Jarmark Wielkanocny

4 kwietnia, Plac Wolności w Białej Podl.

Kiermasz produktów regionalnych wytwarzanych tradycyjnymi metodami, ozdób świątecznych, sztuki ludowej, rękodzieła oraz rzemiosła artystycznego.

red.

Dachowanie w Kamieniu. Ranna 18-latka

GM WOLA MYSŁOWSKA 19 lutego po godz. 8 w m. Kamień dachował samochód osobowy. Jedna osoba została poszkodowana. - Audi prowadziła 18-latka z gminy Wola Mysłowska - informuje asp. szt. Marcin Józwiak z policji w Łukowie. Dodaje, że młoda kobieta straciła panowanie nad samochodem, wjechała do rowu i dachowała. Trafiła do szpitala. Policja bada okoliczności tego zdarzenia.

p

Śmiertelne potrącenie

GM. ŁUKÓW 14 lutego w Gołaszynie kierujący samochodem marki Volkswagen Transporter 65-letni łukowianin potrącił znajdującego się na drodze pieszego. W wyniku wypadku pokrzywdzony 69-letni mieszkaniec gminy Łuków doznał obrażeń ciała i zmarł na miejscu zdarzenia.

p

Spalił się dach

GM ŁUKÓW 13 lutego w Gołaszynie w wyniku pożaru murowanego budynku, spaleni uległ jego dach.

p

Pożar domu

GM STANIN 10 lutego w Anoninie zaistniał pożar pomieszczenia kuchennego domu jednorodzinnego.

p

Wyżył się na „renówce”

ŁUKÓW 13 lutego na ul. Dmocha nieznany sprawca umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu Renault. Pokrzywdzona wartość strat określiła na kwotę 1170 zł.

p

Pijany uciekał przed policjantami. Potracił mundurowego

POWIAT ŁUKOWSKI
Zenon Z. jechał pijany swoim volkswagenem i nie chciał zatrzymać się do kontroli. Podczas ucieczki potrącił interweniującego policjanta i uderzył w radiowóz. Doigrał się i siedzi w więzieniu.

W minione wakacje 13 sierpnia dwaj policjanci z Komisariatu w Stoczku Łukowskim pełnili nocną służbę na swoim terenie. Około godz. 22:20 zauważyli białego Volkswagena Polo, który na ich widok zaczął się dziwnie zachowywać. Raptownie zwolnił, nie trzymał prostoliniowego toru jazdy.

Cofał na radiowóz

Policjanci podejrzewali, że kierowca polo jest pod wpływem alkoholu. Pojechali ulicą Piłsudskiego za jadącym wężykiem kierowcą. Po chwili skręcił on w ul. T. Kościuszki. Policjanci włączyli sygnały dźwiękowe i świetlne, żeby go zatrzymać. Nie reagował. Zaczął nagle przyspieszać i skręcił w ulicę PCK, a potem w ul. Partyzantów. Zaraz za skrzyżowaniem zatrzymał się i zaczął nagle cofać wprost na policyjny radiowóz. Tylko szybka reakcja policjanta i zjechanie radiowozem na lewy pas uchroniła przez zderzeniem.

Raid ulicami

Zenek zawrócił i podjął dalszą ucieczkę po Stoczku Łukowskim. Jechał ulicami Piłsudskiego, Dwernickiego, do Woli Kisielskiej i Kisielska, gdzie skręcił do Januszówki.

Na końcu drogi w Januszówce zaczął gwałtownie hamować przed przydrożnymi drzewami. Jego auto zgąsło i zatrzymało się. Za nim stanął policyjny radiowóz. Jeden z policjantów wybiegł, aby uniemożliwić pijanemu dalszą ucieczkę.

Gdy policjant dobiegał do drzwi volkswagena, Zenon uruchomił silnik, włączył bieg wsteczny i podczas cofania uderzył lewym boki swojego samochodu w policjanta. Potem uderzył w radiowóz i ruszył do ucieczki drogą gruntową.

Zabrał kluczyki

Za nim ruszyli policjanci, którzy poinformowali o pościgu

Komendę w Łukowie. Zenek zawrócił na polu i zaczął uciekać w stronę Stoczka. Jechał całą szerokością jezdni, aby policjanci nie mogli go wyprzedzić.

W Stoczku skręcił w ulicę Dwernickiego, a następnie w Kolejową i na Rampę Kolejową. Wrócił na Dwernickiego i dojechał do Kisielska. Tu zaczął gwałtownie hamować i skręcił znów w drogę gruntową. Kiedy zmieniał bieg, samochód zatrzymał się.

Zenon Z. był wiele razy zatrzymywany za jazdę po pijaku

Policjanci zatrzymali radiowóz, jeden z nich wybiegł, otworzył drzwi volkswagena, krzycząc „Policja!” Zenek znów próbował odpalić silnik, ale policjant chwycił go za rękę i wyciągnął kluczyki ze stacyjki. Policjanci obezwładnili i zakuli w kajdanki pijanego uciekiniera.

Karetka pogotowia zabrała potrąconego policjanta na badanie.

Jechał po piłę

Zenon trafił na Komendę w Łukowie, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany. Areszt przedłużono na kolejne trzy miesiące w listopadzie 2019 r.

Podczas przesłuchań Zenon Z. zeznał, że nie wie, dlaczego tak się zachowywał i uciekał. Stwierdził, że chyba bał się skutków karnych kolejnej jazdy „po pijaku” i żałuje tego. Wyjaśniał, że feralnego wieczoru wypił u jednego kolegi cztery półlitrowe piwa, potem pojechał do drugiego kolegi pożyczyć piłę motorową. Kiedy wracał, natknął się na patrol policji i zaczął zwiewać.

- Słyszałem syrenę policyjną i widziałem niebieskie „koguty”. Nie wiem, czemu się nie zatrzymałem - wyjaśniał. Twierdził także, że policjant potrącony przez niego jest sam sobie winien, bo skakał jak kaskader.

Był poczytalny

Zachowanie Zenona podczas policyjnej interwencji dało do myślenia prokuratorowi. Na jego wniosek powołano biegłych lekarzy psychiatrów, aby Zenka przebadali. Biegli nie stwierdzili u 43-latkę choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Orzekli, że w chwili zdarzenia był poczytalny.



Zenon Z., który swoim volkswagenem najechał na policjanta i uszkodził radiowóz, siedział w areszcie tymczasowym. Ostatecznie otrzymał karę roku pozbawienia wolności

Uruchomił silnik i podczas cofania uderzył bokiem samochodu w policjanta

Pod koniec listopada ubiegłego roku do Sądu Rejonowego w Łukowie wpłynął akt oskarżenia w tej sprawie. Prokurator postawił Zenonowi pięć zarzutów. Jak się okazało, był on dobrze znany policji i kilka razy zatrzymywany za jazdę po pijaku swoją „polówką”.

Jazda po pijaku i napaść

Prokurator oskarżył Zenona o jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości: 22 czerwca 2019 r. na Izydorach w Stoczku Łukowskim, 13 lipca 2019 r., w Woli Kisielskiej, 14 lipca 2019 r. w Stoczku na ul. Sikorskiego i 13 sierpnia 2019 r. na trasie Stoczek Łukowski - Januszówka. Przeważnie miał około dwóch promili lub więcej alkoholu w organizmie. Ponadto 13 sierpnia uciekał przed policją i mimo danych sygnałów dźwiękowych i świetlnych, „nie zastosował się do wydanego przez policjantów polecenia zatrzymania się oraz kontynuował jazdę, oddalając się z miejsca kontroli”.

W ostanim zarzucie dla Zenona jest mowa o tym, że

„po pościgu podjętym przez umundurowanych funkcjonariuszy poruszających się oznakowanym radiowozem, dopuścił się czynnej napaści na policjanta”, a także umyślnie staranował i uszkodził policyjny radiowóz.

Rok więzienia

Zenon Z. przyznał się do winy. Usprawiedliwiał się, że dopuścił się tych czynów z powodu uzależnienia do alkoholu i trudnej sytuacji osobistej.

Wyrok w tej sprawie zapadł w Sądzie Rejonowym w Łukowie 21 stycznia. Sąd uznał Zenona Z. za winnego zarzucanych mu czynów. 43-latek z gminy Stoczek Łukowski otrzymał następujący wyrok: jeden rok pozbawienia wolności, osiem lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, 2 tys. zł na wiazki dla poszkodowanego policjanta, 15 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Magdalena Oknińska

CO, GDZIE, KIEDY?

Koncerty i konferencja o żołnierzach wyklętych

KONCERT LIMBOSKIEGO

ŁOK zaprasza na koncert Limboskiego z zespołem w piątek, 28 lutego o godz. 20 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 39 zł w przedsprzedaży i 49 zł w dniu koncertu dostępne są w kasie Kina Łuków oraz online na www.ekobilet.pl.

KONFERENCJA: Żołnierze Wyklęci. Etos i prawda

Jak wyglądało niepodległościowe podziemie w powiecie łukowskim? To temat jednego z wystąpień w ramach organizowanej w niedzielę 1 marca konferencji popularno-naukowej pt. „Żołnierze Wyklęci. Etos i prawda”. Konferencja odbędzie się w sali konferencyjnej w Urzędzie Miasta Łuków (ul. Piłsudskiego 17). Do Łukowa przyjadą badacze zajmujący się tematyką antykomunistycznego podziemia. Na konferencji zaprezentowane zostaną trzy wystąpienia gości:

I. Dr Rafał Drabik (IPN w Lublinie) – „Podziemie niepodległościowe w Powiecie Łukowskim”;

II. Ks. prof. Stanisław Chodźko (parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach) - „Etos żołnierzy wyklętych na przykładzie mjr. Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”;

III. Bogdan Kędziora (historyk, Lublin) – „Młodzieżowa konspiracja antykomunistyczna po wojnie - młode pokolenie wyklętych”.

Wstęp na konferencję jest bezpłatny. Organizatorzy: Miasto Łuków i burmistrz Piotr Płudowski, stowarzyszenie „Strzelcy Kaniowscy” i radny Gminy Łuków Jarosław Skrzyszewski. Przed konferencją w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie odprawiona zostanie msza św. o godz. 10:30. Organizatorzy proszą mieszkańców o wywieszenie 1 marca na swoich posesjach i balkonach flag państwowych.

ANDRZEJ PONIEDZIELSKI DLA PAŃ

Łukowski Ośrodek Kultury z okazji Dnia Kobiet zaprasza na jubileuszowy koncert Andrzeja Poniedziałkiego. Wieczór kabaretowy odbędzie się w niedzielę 8 marca o godz. 17 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 75 zł - w kasie Kina Łuków oraz online. Andrzej Poniedziałki - satyryk, poeta, twórca teatralny, autor tekstów między innymi dla Anny Marii Jopek, Grzegorza Turnaua, Edyty Geppert. W programie dużo inteligentnej satyry, humor, piosenki w tematyce kobieta, mężczyzna, relacje między nimi, szczęście.

mo

Był Honorowym Obywatelem Puław

Zmarł ks. Marian Malarz. Kochał malować Boga i naturę



W 2011 roku, gdy ks. Marian obchodził jubileusz 60 lat kapłaństwa, Wspólnota rozmawiała z nim o kapłaństwie i sztuce

Nazwisko miał chyba podarowane od Boga. Był cenionym kapłanem, duszpasterzem, ale w swojej rodzinnej czemiernickiej parafii kojarzony był przede wszystkim jako człowiek, który ukochał malarstwo. Stało się dla niego formą modlitwy.

Ks. Marianowi Malarzowi dane było spędzić na ziemi niemal sto lat (ur. 29 września 1922 r.) Był najstarszym wiekiem kapłanem archidiecezji lubelskiej, kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej. Honorowym Obywatelem Miasta Puławy.

Duchowość na płótnie

Malował od roku 1952. - To fenomen, kiedy w kraju obowiązywał jedynie słuszny kierunek, socrealizm, ksiądz Malarz korzystał z pełnej palety barw, nie interesował go realizm, a duchowość. Jego prace mają swój klimat, są przemyślane i świetnie zakomponowane - recenzował jego dorobek historyk sztuki Kazimierz Parfianowicz. Na podstawie prac ks. Marian

Msza św. pogrzebowa w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czemiernikach we wtorek, 25 lutego o godz. 13, a następnie złożenie ciała do grobu na cmentarzu parafialnym.

Malarz został w 1970 roku przyjęty do Oddziału Lubelskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Jego obrazy znajdują się w licznych zbiorach prywatnych w Polsce (przede wszystkim w Puławach), a za granicą na wyspie Syros (Grecja), w klasztorze oo. Jezuitów w Madrycie (Hiszpania), w parafii św. Tomasza oraz w klasztorze oo. Augustianów w Cefalu na Sycylii (Włochy), w klasztorze oo. Józefinów w Cagliari na Sardynii (Włochy), a także w zbiorach prywatnych w Polsce, Grecji, Hiszpanii i we Włoszech. W roku 2019 obdarował Dom Integracji Mansjonaria w Czemiernikach zbiorem ok. 30 akwrel o tematyce religijnej i kompozycje kwiatowe.

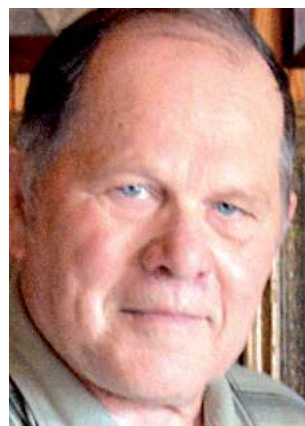
W 2017 roku ks. Marian Malarz został Honorowym Obywatelem Miasta Puławy, gdzie jako kapłan spędził wiele lat w parafii Wniebowzięcia NMP. Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w tej sprawie.

„Żebyś został księdzem”

Wspólnota rozmawiała z ks. Marianem Malarzem, gdy latem 2011 roku obchodził 60-lecie kapłaństwa:

- Od najmłodszych lat chciałem być kapłanem, ale do dziś nie wiem, dlaczego nim zostałem. Przecież byli ode mnie lepsi - mówił wówczas. Już w szkole podstawowej chciał służyć Bogu i ludziom. - Pamiętam taki szczegół, w szkole podstawowej była choinka. Drużna z harcerstwa, do którego należałem, tamtała się z nami opłatkami, tamtała się z nami opłatkami. Powiedziała do mnie „A tobie życzę, żebyś został księdzem” - wspominał.

O drodze kapłańskiej mówił jako o wielkim wyróżnieniu, ale nie ukrywał, że nie jest to najłatwiejsza z dróg: - Kapłan jest na styku dwóch światów, Bożego i ziemskiego, pełnego problemów, które go wciągają. Jakże trudno ze sobą połączyć te dwa światy. To dlatego życie niejednego kapłana jest wielkim dramatem.



Marian Mazurek,
historyk i regionalista

Lubił wracać do korzeni

Członkowie mojej rodziny i rodziny ks. Malarza są nawet dalekimi krewnymi. Moja mama Stanisława chodziła z nim do klasy i przez całe życie, kiedy tylko ksiądz odwiedzał rodzinne strony, starała się z nim spotkać. W swoim wydawnictwie o Czemiernikach poświęciłem rozdział biografii ks. Malarza, a do teraz w moim pokoju wisi malowidło księdza, które podarował mamie. To obrazek z kwiatami, formatu A3. Był bardzo żyty z rodzinnymi stronami. Lubił tutaj przyjeżdżać w czas odpustów na święto Bożego Ciała, spotkać się z ludźmi, porozmawiać

ks. Adam Sobieszek,
pochodzący ze Skoków proboszcz parafii w Orchowcu

Miał inne spojrzenie na świat

Miedzy mną a ks. Marianem była różnica pokolenia, 44 lata. Mimo że pochodziliśmy z tej samej miejscowości, nie miałem kontaktu bezpośredniego z księdzem, dopiero kiedy stałem się klerykiem, zaczęliśmy się ze sobą spotykać i rozmawiać. Uczył mnie wrażliwości na piękno przyrody, artyzm. Miał bardzo ciekawe spojrzenie na świat, który obserwował. Z pasją mówił o barwach, kolorach. Jego ulubionymi motywami były kwitnące łąki, pola zbóż, chaty, domy. Często na jego obrazach zauważałem znajome widoki ze Skoków

Każde wakacje spędzał w rodzinnych Skokach. Spacerował, podziwiał przyrodę i malował. Bo malarstwo to jego pasja, ale i sposób modlitwy.

- Dziękuję Bogu za to, że uwarzył mnie na piękno, które, jak powiedział Dostojewski, „zbliża człowieka do Boga”. To piękno próbowałem realizować przez malarstwo. Chociaż nie skończyłem Akademii Sztuk Pięknych, to widzę i czuję może więcej od niektórych wykształconych malarzy - mówił.

Odchodzić z Chrystusem

Ulubionym motywem księdza były kwiaty i przyroda, ale nie brakuje też dzieł o tematyce religijnej. - Podczas malowania roz-



Marek Bączek,
mieszkaniec Skoków, przewodniczący Rady Gminy w Czemiernikach

Zawsze spędzał z nami wakacje

Przyjeżdżał do Skoków, swojej rodzinnej miejscowości, co roku. Ostatnio był nawet dłużej, od maja do września, pogoda na to pozwalała. W Skokach miał dużą rodzinę w kilku domach: Malarzy, Dąbrowskich, Skubiszewskich. Zawsze go można było spotkać spacerującego, odpoczywającego na swojej ulubionej ławce za remizą. Lubił sobie tam sięść, odpoczywać, rozmyślać. Podczas tych spacerów lubił zagadywać ludzi. Zawsze, jak się jechało rowerem, to oczywiście trzeba było się zatrzymać. Ksiądz pytał, co tam słychać, jak się żyje, jak się pracuje. Mam w domu dwa obrazy jego autorstwa. Był otwartą, szczerą i lubianą osobą. Na pewno będzie nam go brakowało



ks. Jerzy Latawiec,
proboszcz parafii p.w. św. Stanisława B.M. w Czemiernikach

Na miejsce spoczynku wybrał rodzinną ziemię

W wakacje, kiedy odwiedzał rodzinne strony, zawsze odprawiał msze św., uczestniczył w procesjach Bożego Ciała i życiu parafialnym. Co więcej, jeszcze dwa, trzy lata temu jeździł na wszystkie odpusty w dekanacie. W naszym domu parafialnym był częstym gościem, na ścianach plebanii wiszą jego obrazy, nasza mansjonaria otrzymała od niego prawie 30 akwrel. Najczęściej są to kompozycje kwiatowe oraz obrazy o tematyce religijnej. Tam, gdzie pracował, znany był jako duszpasterz, natomiast u nas był bardzo kojarzony jako malarz. Dużo ludzi wiedziało, o jakiego wielkiej pasji, jaką było malarstwo. W wielu domach w całej parafii wiszą jego obrazy. Mimo tego, że dożył prawie 100 lat, do końca dni był w bardzo dobrej kondycji psychicznej. Przez kilka ostatnich lat dokuczała mu choroba nóg, ale umysł zachował do końca trzeźwy. Na miejsce spoczynku wybrał rodzinną ziemię. Zostanie pochowany na cmentarzu w Czemiernikach

Życie:

Urodził się 29 września 1922 roku w parafii Czemierniki w Skokach, na terenie dawnego powiatu radzyńskiego-podlaskiego w województwie lubelskim. Opóźnioną przez wojnę maturę zdał w roku 1946 w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Lublinie i od razu wstąpił do Diecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Studiował na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dyplom i święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1951.

ważam tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W moich obrazach nie ma słodkości. Maluję Chrystusa bez brwi i rzęs. Bo On nie może wyglądać jak z reklamy. Jezus nie był cukierkowy. Wyidealizowanie Chrystusa graniczy dla mnie z kiczem, a na ten w kościele nie powinno być miejsca - podkreślał. Kiedy zapytaliśmy go wówczas o największe marzenie, po-

W latach 1951 - 1957 był wikariuszem parafii w Wielączy, a od roku 1957 wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Puławach. Chciał doskonalić i rozwijać swój talent, studiując w Akademii Sztuk Pięknych, ale na przeszkodzie stanęła decyzja biskupa. To na szczęście nie zraziło duchownego do malowania. Podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w roku 1959. W 1994 roku został kanonikiem honorowym Kapituły Chełmskiej. Na czas emerytury osiadł w Lublinie, w Domu Księży przy ul. Bernardyńskiej.

wiedział: - Umierać w bliskości z Chrystusem. Proszę Boga, żeby mi nie odmawiał tej ostatniej łaski. Żeby mnie Chrystus wprowadził za rękę do Domu Ojca i że bym był tam, gdzie On jest.

Wierzmy, że to pragnienie się spełniło.

Monika Mackiewicz oraz
fragmenty z rozmowy z Anetą
Mostowicz

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ▶ przyjdź do redakcji ▶ wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ▶ wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Szymon Darczuk, Lechuty Duże
ur. 13 lutego, g. 18:16, 3,31 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Grzegorz



Ignacy Zajko, Lebedziew
ur. 12 lutego, g. 20:58, 3,01 kg, 52 cm
Rodzice: Marta i Andrzej
Rodzeństwo: Antonina (5 l.) i Nikodem



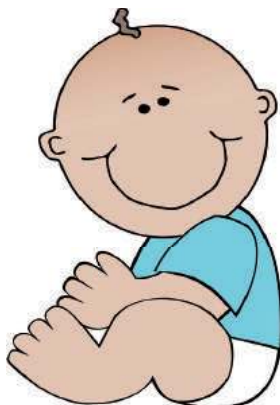
Nikodem Zajko, Lebedziew
ur. 12 lutego, g. 21:10, 2,53 kg, 51 cm
Rodzice: Marta i Andrzej
Rodzeństwo: Antonina (5 l.) i Ignacy



Hania Niczyporuk, Lipnica
Rodzice: Kasia i Paweł Rodzeństwo: Julia (1,5 l.)



Filip Kaproń, Biała Podlaska
ur. 15 lutego, g. 10:07, 2,75 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Karol



Mikołaj Kajda z dziadkiem, Zastawie, pow. łukowski
ur. 16 lutego, g. 21:23, 3,92 kg, 58 cm
Rodzice: Kinga, Rafał



SZPITAL W ŁUKOWIE



Aleksander Demianiuk, Komarówka Podlaska
pow. radzyński, ur. 13 lutego, g. 3:55, 4,05 kg, 59 cm Rodzice: Iwona, Kamil



Nataniel Mościcki, Łuków
ur. 15 lutego, g. 15:50, 3,470 kg, 54 cm
Rodzice: Elżbieta, Paweł
Rodzeństwo: Maja (13 l.), Sebastian (9 l.), Damian (3 l.)



Michał Pycka, Ściążka Trzecia, pow. łukowski
ur. 15 lutego, g. 15:40, 3,830 kg, 57 cm
Rodzice: Ewelina, Damian
Rodzeństwo: Karolina (1 l.)



Ignacy Kępka, Okrzeja, pow. łukowski
ur. 16 lutego g. 20:06, 2,930 kg, 54 cm Rodzice: Edyta, Michał
Rodzeństwo: Filip (5 l.), Alicja (2 l.)



Piotr Gajek, Świdry, pow. łukowski
ur. 17 lutego, g. 11:15, 4,77 kg, 60 cm
Rodzice: Anna, Adam
Rodzeństwo: Paweł (5 l.), Michał (3 l.)



Kaja Mądra, Łuków
ur. 15 lutego g. 18:30, 3,5 kg, 58 cm
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz
Rodzeństwo: Zuzia (15 l.), Maja (11 l.), Kacper (5 l.)

SZPITAL W RADZYNIU



Córka Bylina, Branica Suchowolska
ur. 12 lutego, g. 8:33, 3,71 kg, 55 cm
Rodzice: Katarzyna i Tomasz



Córka Stefaniak, Radzyń
ur. 11 lutego, g. 21:30, 3,04 kg, 52 cm
Rodzice: Renata i Michał



Liliana Bazyluk, Radzyń
ur. 18 lutego, g. 23:55, 3,34 kg, 54 cm
Rodzice: Oliwia i Dawid

Od siekiery do akwareli, czyli wernisaż Mariana Korczyka

Zapłakał nad wyrzeźbionym Chrystusem

Radzyń Podlaski: Znany jest z rzeźb sakralnych, które znajdują się w różnych świątyniach naszego regionu. - Ze mną było trochę tak, jak z Jankiem Muzykantem. Człowiek więcej widzi, czuje. W szkole nie zapowiadało się, że będę rzeźbiarzem. To chyba palec z góry ukierunkowywał tak, a nie inaczej - mówi artysta.

W radzyńskiej galerii Oranżeria odbył się wernisaż prac, pochodzącego z Branicy Radzyńskiej, Mariana Korczyka.

- Zaprezentowane obrazy to dorobek całego mojego życia. Nie czułem się rzeźbiarzem. Potrzeba chwili, zarobku, spowodowała, że zacząłem zajmować się rzeźbą. Malarstwo lubiłem zawsze. Z ciężkiej



Na wystawę przybyli znajomi, przyjaciele i radzyńscy. Mieli okazję po raz pierwszy zobaczyć malarstwo artysty, kojarzonego dotychczas z rzeźbą sakralną

ręki od siekiery przejść do akwareli nie jest łatwo - przyznaje i dodaje, że nie jest do końca zadowolony z prac. - Są wypracowane, ale akwarela powinna być lekka, rozmazana. Ale miło, że podobają się ludziom - podkreśla.

Praca z sacrum, czyli oddać mistycyzm

Jego pierwszymi rzeźbami

były wizerunki, przedstawienia. - Spotkałem się z takimi sytuacjami, kiedy ksiądz zadał mi pytanie, czy jestem w stanie wyrzeźbić ukrzyżowanego Chrystusa, na którego twarzy będzie widać boskość i człowieczeństwo. Postukałem się wtedy w głowę. To niemożliwe, nie potrafią tego najwybitniejsi artyści - wspomina. - Inny zleceniodawca prosił go o zrobienie rzeźby, żeby ludzie



Zapytany o plany artysta zdradza, że jego prace powstają raczej z zapotrzebowania danej chwili niż dalekosiężnych planów

patrząc na nią, płakali. Dało mi to sporo do myślenia. Istnieje coś takiego jak mistycyzm, sacrum. Nie potrafię do końca tego zdefiniować, zrozumieć. Jeśli człowiek nastawia się na to, że trzeba czegoś takiego szukać w tej rzeźbie, coś się w tym znajdzie, zawiera. Przynajmniej ludzie to widzą - uważa Korczyk.

W radzyńskim sanktuarium MBNP znajduje się pięć rzeźb autorstwa Mariana Korczyka (Chrystus ukrzyżowany, Maryja, Jan Ewangelista, chrzcielnica oraz Pieta). Stworzył także ołtarz z okazji mszy św., sprawowanej przez św. Jana Pawła II w Drohiczynie.

Na podłodze kościoła leżał robiony przeze mnie krucyfiks. Zobaczyłem starszego człowieka, który klęka i płacze

Wiele wymiarów wiary

Jeden z księży spojrzał na wyrzeźbioną przez artystę twarz Chrystusa. - Zapytał mnie: Jak pan to zrobił? Jest tutaj tyle godności, człowieczeństwa, pewnej dumy, a jednocześnie jest boskość i cierpienie. Pomyślałem - „coś takiego zdołałem zrobić?”.

Robiłem kaplicę koło Nepli. - Na podłodze kościoła leżał robio-

ny przeze mnie krucyfiks. Rozmawiamy z księdzem o sprawach technicznych, on stuka mnie w bok i pokazuje. Zobaczyłem starszego człowieka, który klęka i płacze. Pewne rzeczy potrafią się ziszczyć, jeżeli człowiek chce i szuka, to jakoś się znajdzie - podkreśla.

Jakub Hapka

OSTATNIE POŻEGNANIE ŚP. LECHA DĘBCZAKA (69 lat)

„Dzięki jego życzliwości, nawet gorsze dni stawały się lepsze”

POWIAT ŁUKOWSKI

„Dyrektorem się bywa, a człowiekiem jest” - tak mawiał śp. Lech Dębczak. W słowach pożegnania wszyscy wspominają go jako życzliwego człowieka, który pracował i służył innym do ostatniego dnia życia.

Rodzina, przyjaciele, współpracownicy, znajomi, samorządowcy, mieszkańcy Łukowa i powiatu pożegnali Lecha Dębczaka podczas uroczystości pogrzebowych w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie w czwartek 20 lutego.

Ponad 20 lat pracy w PCPR

Lech Dębczak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, zmarł 13 lutego w wieku 69 lat w szpitalu w Warszawie. Trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami po tym, jak 6 lutego na przejściu dla pieszych potrafił go samochód.

Lech Dębczak był pedagogiem, specjalistą resocjalizacji i spraw społecznych. Od momentu powstania obecnego powiatu w 1999 roku powierzono mu utworzenie i prowadzenie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie. Od tego czasu pełnił funkcję dyrektora tej jednostki. Był także Przewodniczącym Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Łukowie.



LECH DĘBCZAK (1951 - 2020) był dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie. Żegnany dzisiaj nie tylko dyrektora, ale przede wszystkim człowieka oddanego rodzinie, inteligentnego, lojalnego. Będzie nam pana brakowało... – mówili współpracownicy podczas ostatniego pożegnania śp. Lecha Dębczaka

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek, 20 lutego, w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Jerzy Cąkała. Śp. Lecha Dębczaka żegnała rodzina, przyjaciele, współpracownicy, przedstawiciele samorządów oraz mieszkańcy miasta i powiatu

Ważny i ceniony

Mszę św. podczas pogrzebu odprawił ks. proboszcz Jerzy Cąkała. Kościół był wypełniony po brzegi. Proboszcz podkreślał, że 26 mszy zamówionych za duszę zmarłego, mnóstwo kwiatów i liczba osób żegnających go świadczą o tym, jak ważną i cenioną osobą był w lokalnym środowisku.

– Można powiedzieć, że przyszłości, aby podziękować za jego dobre życie, za to wszystko, co śp. Lech czynił dla tej społeczności – mówił proboszcz podczas kazania.

Pełen energii

Wicestarosta Janusz Kozioł w mowie pożegnalnej wspominał, że poznał śp. Lecha przeszło 20 lat temu.

– Wtedy rozpoczynaliśmy pracę w nowo utworzonym samorządzie powiatu łukowskiego. Władze powiatu powierzyły ci zadanie utworzenia nowej jednostki – Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Na tym stanowisku pracowałeś i służyłeś ludziom i ojczyźnie do ostatniego dnia. Zapamiętamy cię z dobrego poczucia humoru, z two-

jego pozytywnego usposobienia, które dodawało otuchy i sprawiało, że nawet gorszy dzień stawał się lepszy. Byłeś człowiekiem zorganizowanym, ambitnym, pełnym energii do życia i działania. Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi – mówił Janusz Kozioł.

Podkreślił także przywiązanie zmarłego do wartości rodzinnych i jego wielką miłość do wnuków.

– Zapamiętałem nasze rozmowy o wnukach... Jaki byłeś szczęśliwy, że biorąc urlop będziesz się nimi opiekować... – mówił starosta.

Wzór życzliwości

Agnieszka Krawczyk, zastępca dyrektora w PCPR, pożegnała śp. Lecha w imieniu pracowników.

– „Dyrektorem się bywa, a człowiekiem jest” – słyszeliśmy to z pana ust. I pana życie i praca były odzwierciedleniem tych słów. Pracował pan z ludźmi i dla ludzi. Poświęcił pan wiele czasu tworząc od podstaw PCPR w Łukowie. Przy czynił się pan do powstania szeregu jednostek pomocy społecznej. Należał pan do grona osób, które pracę łączą z pasją i chęcią niesienia

bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. Pana wysoka kultura osobista i znane wszystkim poczucie humoru czyniły z pana osobę powszechnie lubianą i szanowaną, także przez klientów PCPR – mówiła.

Także inni pracownicy mówią o śp. Lechu Dębczaku w ciepłych słowach.

– Miły, uprzejmy, wzór życzliwości, nigdy nie podniósł głosu. Godny naśladowania pod względem życzliwości w relacjach międzyludzkich.

mo

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Lech Dębczak, 69 lat
zm. 13.02., Łuków
Zenobia Ciołek, 85 lat
zm. 16.02., Stoczek Łukowski
Daniel Jankowski, 34 lata
zm. 14.02., Łuków
Piotr Pszczółkowski, 67 lat
zm. 14.02., Łuków
Marian Woliński, 82 lata
zm. 15.02., Łuków
Teresa Wajszczuk, 74 lata
zm. 18.02., Łuków
Stanisława Gromada, 86 l.
zm. 19.02., Tuchowicz
Dariusz Gomułko, 54 lata
zm. 18.02., Łuków
Marek Wereski, 53 lata
zm. 15.02., Tuchowicz
Anna Domańska, 70 lat
zm. 19.02., Celiny
Marianna Prus, 91 lat
zm. 19.02., Okrzeja
Danuta Mojzych, 83 lata
zm. 22.02., Łuków

BIALĄ PODLASKA

Krystyna Olesiejuk, 73 lata
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Waldemar Uziębło, 51 lat
zm. 6 lutego, Polskowola
Leontyna Sadowiec, 83 lata
zm. 8 lutego, Międzyrzec P.
Helena Antoniuk, 89 lat
zm. 7 lutego, Żerocin
Bronisław Płuciennik, 85 l.
zm. 7 lutego, Tucznia
Henryk Płaczaszek, 95 lat
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Marian Arseniuk, 63 lata
zm. 8 lutego, Łomazy
Henryk Romaniuk, 61 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska
Andrzej Grochowicz, 73 l.
zm. 10 lutego, Biała Podlaska
Felix Wiński, 81 lat
zm. 11 lutego, Huszcza
Monika Tarasiuk, 41 lat
zm. 11 lutego, Biała Podlaska
Maria Kępa, 79 lat
zm. 13 lutego, Międzyrzec P.
Zdzisław Trochimiuk, 93 l.

zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Franciszka Sosnowska, 85 l.
zm. 16 lutego, Piszczac
Czesława Buczyńska, 89 lat
zm. 16 lutego, Biała Podlaska
Adela Kuźnia, 99 lat
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Edward Prokopiuk, 83 lata
zm. 17 lutego, Horbów

„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

RADZYŃ

Anna Żurawska, 87 lat
zm. 8.02., Zarzec Ulański
Andrzej Swoboda, 71 lat
zm. 9.02., Pludy
Krzysztof Szymanek, 46 lat
zm. 11.02., Ulan Duży
Tadeusz Krzyszycha, 76 lat
zm. 11.02., Białka
Stanisław Wojtasiewicz, 83 l.
zm. 11.02., Sobole
Tadeusz Jakubiuk, 66 lat
zm. 11.02., Radzyń

Danuta Wiater, 81 lat
zm. 11.02., Biała
Marianna Kulik, 93 lata
zm. 12.02., Radzyń
Zofia Hunik, 85 lat
zm. 12.02., Radzyń
Janina Romanowska, 78 l.
zm. 13.02., Radzyń
Krystyna Jerozalska, 90 lat
zm. 13.02., Radzyń
Stanisław Niewęglowski, 79 l.
zm. 14.02., Zabiele
Janina Kubajka, 81 lat
zm. 14.02., Radzyń
Miroslaw Zbaracki, 59 lat
zm. 18.02., Radzyń

Julia Pawelec, 83 lata
zm. 19.02., Wołyn
Zdzisław Grzeszuk, 89 lat
zm. 20.02., Ostrówki
Władysław Leszcz, 79 lat
zm. 20.02., Niewęgłosz
Tadeusz Zabielski, 92 lata
zm. 20.02., Paszki Duże

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zofia Olko, 63 lata
zm. 14.02., Zienki
Hieronim Jarosławski, 91 l.
zm. 15.02., Hanów

Józef Matwiej, 82 lata
zm. 18.02., Parczew
Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE****OLIMP**

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

**WŁASNA CHŁODNIA
Punkty usługowe całonocowe:**

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny

Nieszczęśliwe małżeństwa bohatera wojen napoleońskich (cz. I)

Suchowola w rękach rodziny Kickich

Suchowola (gmina Wohyń, pow. Radzyń Podlaski) istniała już w XV wieku - wtedy wspomina o niej Długosz. Potem była zupełnie prowincjonalną, folwarczną wsią. Centrum sporego zespołu dóbr stała się w końcu XVIII wieku, kiedy była własnością rodziny Matuszewiczów. Od nich, jako posag urodzonej w 1796 roku Zofii, przeszła do zasłużonej rodziny Kickich.

Ojciec Zofii Matuszewiczówny Tadeusz był jednym z najwybitniejszych polityków doby Sejmu Czteroletniego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Słynął jako publicysta i mówca, kilka razy pełnił funkcję ministra skarbu. Jego żona, Marianna z Przebendowskich *primo voto* Dembińska, zmarła niedługo po urodzeniu córki. Ciężar jej wychowania wzięła na siebie kuzynka, księżna Izabela z Flemingów Czartoryska, która traktowała dziewczynkę jak własną córkę.

Mezaliany, skandale i pojedynki

Pamiętniki księżnej pełne są zachwyty nad śliczną, rezolutną panią. Uczucie było na tyle żywe, że nawet planowano małżeństwo z synem Izabeli, księciem Adamem Jerzym. Zdecydowany opór postanowiła jednak siostra Adama, księżna Zofia Zamoyska, która uznała,

że ślub Czartoryskiego ze zwykłą, nawet z bardzo zasłużonej rodziny szlachcianką, byłby mezaliansem. 47-letniego księcia ożeniono z radzyńską księżniczką 17-letnią Anną Sapieżanką, z czym był zresztą oddzielny skandal, a w zasadzie nawet kilka. Kawaler bowiem ciągle podkochiwał się nieplatonicznie w carowej Elżbiecie, której córka Maria niezbyt zresztą przypominała jej męża, cara Pawła I... Po drugie zaś koło Anny wcześniej kręcił się Ludwik Pac, dzielny i popularny oficer. Wojskowi obrazili się, że bawidamek śmiał odbić ukochaną ich koleżkę, konkurenci polityczni też radzi byli utrzymać nosa rodziny Czartoryskich. Koniec końców panowie poprosili się do szabli, a potem nawet do pistoletów, co nikomu ostatecznie nie zaszkodziło...

Trudne zaloty Kickiego

A biedna, sto razy ładniejsza i mądrzejsza od Sapieżanki Zosia? Raz wypłakała swoje, czytając listy Adama, w których ten bredził o braterskiej miłości i przyjaźni, drugi raz, kiedy księżna Izabela prosiła ją o napisanie w jej imieniu listu do Sapieżanów. [...] *tak niedawno oświadczył mi swą miłość namiętną [...], robił, co mógł, by zdobyć moje serce, a potem wzgardził mną, obraził i upokorzył na każdy możliwy sposób* - pisała w pamiętniku Matuszewiczówna... Dziewczynisko swoje wycierpiał i już nosiło się z myślą pójścia do klasztoru, kiedy zjawił się Ludwik Kicki. Nie była to byle jaka partia. Tomasz Potocki pisał o nim następująco: *Charakter Kickiego zdawał się więcej zgodnym z romantycznymi opisaniami rycerstwa, niż należącym do*



Ludwik Kicki słynął ze świetnych manier, był znakomitym tancerzem i uznawano go za niesłychanie przystojnego mężczyznę. Jedyne co mu wypominano, to noszone od młodości okulary

naszego zimnego i wyrachowanego wieku. W pięknych jego rysach malowała się szczerość, otwartość i wszystkich ujmująca łagodność duszy. Miłośnik, może nadto, piękności, rozrywek i uciechy, mający czucie na dźwięk poety, dobry przyjaciel, dobry kolega, dobry towarzysz, żołnierz skromny i nieustraszony, kochający ojczyznę dla niej, nie dla siebie, chciwy nie zaszczytów, lecz czystej sławy, szczególnie z każdego położenia, w którym mógł służyć pierwszej, zarabiając na drugą, z równym zapalem byłby walczył w szeregu i dowodził przed frontem, z równym uniesieniem byłby przyjął prosty krzyż itd. itp. Potocki wiele nie przesadzał: Kicki, właściwie, niemałych włości na Lubelszczyźnie, sławę zdobył jako adiutant Poniatowskiego, bohater spod Smoleńska, Tarutino, znad Berezyny i Elstery oraz bożyszcze warszawskich i nie tylko mamusi i cór. Każda by-

łaby wniebowzięta, ale Zosia Matuszewiczówna akurat nie.

Małżeństwo z rozsądku

Wszyscy wokół kibicowali potencjalnemu związkowi, namawiał ojciec, Ludwik nadszakał i czarował jak mógł, ale łatwiej mu było przetrząsnąć się przez Austriaków pod Raszynem niż dotrzeć do serca panny. Znowuż pamiętnik Zofii: *Papa przyjął go niesłychanie życzliwie i namówił, aby nam towarzyszył w dwudniowej wycieczce naszej do Solca. Zda mi się, że tym razem jestem schwytana. Serce mi się ściska, bo nie mam dla niego żadnego słodsze uczucia, a widzę, że nie powinnam już odmawiać tej partyi...* Ojciec nie żałuje też posagu: do majątku Kickich dopisana zostaje Suchowola, wraz z nieźle prosperującą już wtedy



Zofia Matuszewiczówna wychowała się na dworze Izabeli Czartoryskiej w Puławach

Portret nieznanego autora, Zosia Matuszewiczówna niosąca kwiaty do świątyni Sybilli, z książki Teresy Wodzickiej „Ze zwierzeń dziewczęcych. Pamiętnik Zofii z Matuszewiczów Kickiej, 1796 - 1822”

gorzelnią w Kuraszewie, folwark w Branicy Małej (czyli dzisiejszej Suchowolskiej), Zawoince, Pszonce oraz wieś Suchowola, Branica Mała i Świerze (Świerze). Koniec końców uległa, chwilę później zaś melodia pamiętników się zmienia: zaczyna pisać o Ludwiku z czułością, docenia jego troskę, opiekuńczość. A po kolejnej chwili pojawiają się na świecie dwie córki.

Podły los...

Nie jest to jednak historia z hap-

py endem: podobnie jak jej mama pani Kicka cierpi na suchoty, słabe zdrowie dziedziczy też dziewczynki. Najpierw umiera jedna, potem, niedługo po porodzie odchodzi Zofia i druga córka. Rozpacz męża, rozpacz księżna Izabela, na różne sposoby próbująca upamiętnić ukochaną wychowanicę. Mąż pieszko pielgrzymuje do Częstochowy, postanawia o zmianie swojego, ciągle dość typowego dla szwależera, trybu życia...

(cdn)

Zbigniew Smółko

Czytelnik chce pomóc i prosi o pomoc. Może ktoś z Państwa podpowie?

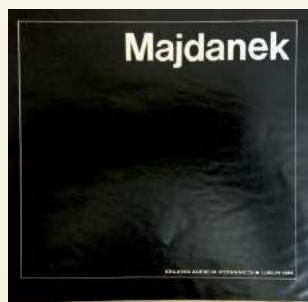
Czy ktoś zna Jana Ściubę, więźnia Majdanka?

Napisał do nas pan Adam Zając z Parczewa, stały Czytelnik, przyjaciel i korespondent naszej rubryki. Prosi Czytelników o wsparcie w rozwikłaniu lokalnej, historycznej zagadki. Kilka kroków w dobrą stronę już zrobił, może Państwo zechcą pomóc z zrobieniu następnych?

Pisze pan Adam, co następuje:

Zbyszek, mam dla ciebie ciekawą historię. Mam w swoich zbiorach album z obozu na Majdanku. W albumie tym znalazłem kennkartę (czyli wydawany przez Niemców w trakcie okupacji dokument tożsamości) człowieka o nazwisku Jan Ściuba. Wynika, że urodzony był w miejscowości Żminne w roku 1925 (obecnie powiat parczewski, w 1942 roku - powiat radzyński), był uczniem Szkoły Handlowej (niestety, nie wiem której). Kennkar-

ta wydana była w Białej Podlaskiej w roku 1942. Oryginał znajduje się w zbiorach Państwowego Muzeum na Majdanku. Moją intencją było to, iż chciałem odnaleźć rodzinę tego człowieka, aby poinformować ją o tym, że w tym albumie znajduje się właśnie dowód członka ich rodziny, jeżeli nie mają pamiętek po swoim kuzynie. Mając na uwadze to, że mam kontakty poprzez pracę z ludźmi z tego terenu, szukałem, pytałem i... nie znalazłem żadnego tropu jego rodziny. To, że był urodzony w Żminnym, to jeszcze nic nie znaczy, gdyż dowiedziałem się, że prawdopodobnie jego rodzina wyjechała do Glinnego Stoku. W tej miejscowości także rozpuściłem wici, ale nie uzyskałem żadnej konkretnej informacji. Dowiedziałem się przy okazji, że nazwisko „Ściuba” również jest znane w Dębowej Kłodzie. Pytałem także i w tej miejscowości, ale śladu nie ma po tym człowieku ani po jego rodzi-



Album „Majdanek” wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą w 1985

nie. Dotarłem nawet do człowieka z Horodyszczu, który interesuje się historią regionu, ma 90 lat. Rozmawiałem z tym człowiekiem, ale takiego nazwiska nie przypomina sobie (a ma dobrą pamięć) oraz nie ma zanotowanego takiego nazwiska z wywózki do Majdanka.

W związku z moimi poszukiwaniami, mam prośbę do Ciebie jeżeli miałbyś chwilę i swoimi dziennikarskimi kanałami udałoby Ci się znaleźć jakieś informacje o tym człowieku, to może jego rodzina



Niemiecki dokument tożsamości więźnia Majdanka z okolic Parczewa. Czy ktoś z Czytelników zna jego dalsze losy albo losy rodziny?

miałaby pamiętkę po nim. Istnieje mała, ale zawsze szansa, że być może ten człowiek żyje, ale ja w to trochę wątpię. Daj znać, jakbyś miał chociaż skrawek informacji o nim lub o jego rodzinie. Ciekawą

sprawą jest rzecz, iż na kennkarcie są nawet odciski palców człowieka. Teraz w dowodach osobistych tego nie ma. Niemcy jednak byli bardzo skrupulatni.

Więc skoro Czytelnik prosi,

to uruchamiam „dziennikarskie kanały”. Czy ktoś z Państwa coś wie, czy komuś znane są losy Jana Ściuby ze Żminnego?

Zbigniew Smółko

Już **26 898 osób na świecie** skorzystało z unikatowej formuły prof. Corswell'a i raz na zawsze pozbyło się przewlekłych dolegliwości układu krążenia

TEN REWOLUCYJNY ŚRODEK Z PAŃSTWA INKÓW JUŻ PO 1 DAWCE REGULUJE CIŚNIENIE KRWI

I TRWALE OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU W ZALEDWIE 21 DNI!



Prof. Corswell,
Irlandzki kardiolog

Irlandzki kardiolog prof. Paul Corswell od wielu lat próbował stworzyć autonomiczną formułę, która bezpowrotnie zwalczy miażdżycę. Prowadzone na szeroką skalę badania, często kierowały go do najdalszych zakątków świata i utwierdzały w przekonaniu o niesamowitym działaniu naturalnych składników. Po jego zaskakującym odkryciu w Peru, pojawiła się wreszcie nadzieja na to, że miliony ludzi na całym świecie, będzie mogło w domowym zaciszu pozbyć się bolesnych skurczy, obrzęków i uciążliwych duszności.

Zaskakujące odkrycie w Ameryce Południowej

Prof. Corswell: „Rok temu wybrałem się w podróż do Ameryki Południowej. Spędziłem tam ponad pół roku. Spośród wszystkich odwiedzonych krajów, najdłużej zatrzymałem się w Peru. Zaskoczony witalnością oraz ponadprzeciętną sprawnością fizyczną mieszkańców, zacząłem zgłębiać ich tryb życia oraz tradycyjne metody leczenia. Ciekawie było mi, na czym polega fenomen zdrowotności Peruwiańczyków: szczupli, aktywni, wręcz nie wyglądali na swój wiek! Jedną z mieszkanki Limy opowiedziała mi o niezwykłych właściwościach drzewa **Styphnolobium japonicum**, które



STYPHNOLOBIUM
JAPONICUM



UNIKNAŁEM RYZYKOWNEJ OPERACJI

Zawroty głowy, drętwienie rąk i ucisk w klatce piersiowej pojawiały się coraz częściej. Myślałem, że to objawy przemęczenia, a to były początki miażdżycy! Lekarz powiedział mi, że jak nic z tym nie zrobię, to czeka mnie wszczęcie by-passów albo „balonikowanie”. Złogi tłuszczu prawie całkowicie zapchały mi tętnice! Byłem zdruzgotany, tylko krok dzielił mnie od zawału. Gdy zobaczyłem w przychodni ulotkę o testach prof. Corswell'a, od razu się na nie zgłosiłem. Do dzisiaj nie mogę uwierzyć, że dzięki tak prostej metodzie, pozbyłem się wszystkich dolegliwości, bez żadnych zabiegów. Dostałem drugie życie!

Wojciech (56 l.) z Lucan (Irlandia)

rego unikatowa odmiana rośliny głównie na pograniczu Peru i Boliwii. Jego cenne właściwości, zostały dostrzeżone przez Inków już w XVI w. Ekstrakt z rośliny do dziś stosowany jest tam jako naturalne antidotum przy różnych schorzeniach, w szczególności chorobach serca i układu krążenia. Postanowiłem, że po powrocie do Irlandii przeprowadzę dokładne badania, które potwierdzą jego dobroczynne działanie, a ja w końcu opracuję skuteczny środek kładący kres cierpieniom chorych.”

Natura najlepszym remedium na walkę z miażdżycą

Moje analizy wykazały, że **Styphnolobium japonicum** posiada bardzo wysoką zawartość antyoksydacyjnych flawonoidów uelastyczniających ściany naczyń krwionośnych. Okazało się też, że to prawdziwy rekordzista wśród roślin pod względem zawartości związku **rutosidum**. To właśnie ta substancja najpierw ogranicza toksyczność zalegającego już w tętnicach cholesterolu, następnie rozpuszcza zakrzepy krwi i ostatecznie przeciwdziała powstawaniu nowych blaszek miażdżycowych.

Styphnolobium japonicum eliminuje również stany zapalne w tkankach, długotrwale wzmacniając układ immunologiczny. Organiczny ekstrakt z rośliny, pochodzący z wolnych od zanieczyszczeń wysokogórskich terenów Peru, zapewnia zatem **maksymalne stężenie** wyjątkowych związków mineralnych, które w naturalny sposób stymulują organizm do walki z miażdżycą. Mając te dane, od razu przystąpiłem do opracowywania preparatu. Oprócz wyciągu z tej wyjątkowej rośliny, wzbogaciłem jego skład o całą gamę innych

bioaktywnych substancji m.in. esencję z ruszczyka kolczastego i nasion kasztanowca. Zastosowane w odpowiednich proporcjach, przywracają prawidłowe funkcjonowanie układu krążenia, co potwierdziła grupa **550 pacjentów**.

Już 1 dawka rozpoczyna proces udrażniania żył

Testy przeprowadzone przez profesora w ośrodku **Cardiology Medical Centre w Dublinie** okazały się spektakularne. Uczestnicy już w ciągu **24h** poczuli znaczną poprawę samopoczucia. Ich ciśnienie unormowało się, ustały nagłe skurcze mięśni oraz dokuczliwe mrowienie nóg i rąk, co było rezultatem natychmiastowego rozpoczęcia procesu rozbijania blaszek miażdżycowych. **Po 7 dniach** grubość zalegających w tętnicach złogów zmniejszyła się **4-krotnie**, a światło naczyń krwionośnych poszerzyło się, poprawiając krążenie aż o **94,3%**. **Po 21 dniach kuracji** u 92/100 uczestników zatory zostały całkowicie zlikwidowane, a poziom trójglicerydów wrócił do normy. Układ krwionośny został w pełni zregenerowany, serce wzmocnione, a narządy równomiernie dotlenione.



EFEKTY PRZESZŁY MOJE OCZEKIWANIA!

Z podwyższonym cholesterolem walczyłam 10 lat. Przez długi czas łudziłam się, że pomimo obciążenia genetycznego, miażdżycy mnie ominie... Jednak nigdy nie mogłam sobie odmówić tłustych, kalorycznych potraw, co skutkowało nadciśnieniem. Oprócz tego, że częściej łapałam zadyszkę, nie miałam żadnych innych objawów, ale moje wyniki pogarszały się z roku na rok. Drogie medykamenty działały tylko na chwilę i podrażniały moją wątrobę... Na szczęście mój bratanek z Dublina usłyszał w telewizji o tym nowym preparacie i mi go wystąpił. **Po 3 tyg. kuracji cholesterol mam już w normie, a ciśnienie-wzorcowe!**

Alicja (72l.) z Jędrzejowa

Zastopuj miażdżycę już teraz!

W grupie największego ryzyka znajduje się już 70% osób powyżej 50 roku życia. Dotychczas przypadłość ta była trudna do przezwyciężenia i często wymagała poddania się inwazyjnym zabiegom. Formuła prof. Paula Corswella, to pierwsze tak skuteczne remedium do walki z przewlekłym bólem, nadciśnieniem, a także podwyższonym cholesterolem. Innowacyjny preparat bezpiecznie i bezpowrotnie usuwa zatory żyłne, zmniejszając ryzyko zawału serca o **94,6%** - niezależnie od stopnia zaawansowania miażdżycy.

Formuła prof. Corswella jest już w Polsce!

Wyjątkowy preparat z organicznym ekstraktem z rośliny **Styphnolobium japonicum** bezpowrotnie zlikwiduje Twoje problemy z krążeniem. Tylko **pierwsze 150 osób**, które zadzwonią **do 03.03.2020 r.** otrzyma oryginalny preparat **ze specjalną zniżką - 73%!** Zadzwoń już teraz!

zadzwoń: 81 300 37 86

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

PIŁKA NOŻNA Cztery zwycięstwa, dwa remisy i dwie porażki białczan w okresie przygotowawczym. W sobotę próba generalna z Lewartem

Jeszcze Lewart i liga

Remisem zakończył się sparing Podlasia z Podlasem Sokołów Podlaski. Białczanie wygrywali różnicą dwóch goli i dali sobie wydrzeć zwycięstwo.

Od 2:0 do 2:2

- Szkoda, że nie udało się nam triumfować. Praktycznie przez całe spotkanie dominowaliśmy, stworzyliśmy wiele sytuacji, które mogły zakończyć się kolejnymi bramkami. Straciliśmy gole po indywidualnych błędach. Goście wyrównali po rzucie karnym za faul Jarosława Kosieradzkiego. To boli, że rywale skarčili nas w końcówce - mówi Adrian Jesionek, asystent Włodzimira Geworkiana.

„Zabiel” i „Misza”

Prowadzenie białczanom dał Paweł Zabielski, zaś podwyższył Mihail Kaznokha po dwójkowej akcji z Kamilem Dmowskim. Przyjezdni zmniejszyli straty po uderzeniu Łukasza Skwarka, zaś

wyrównał z jedenastu metrów Przemysław Głowacz.

Przyszły sędzia?

Arbitrem spotkania był Adrian Jesionek.

Popularny „Fred” musiał wcielić się w rolę sędziego, gdyż arbitrzy z całego województwa lubelskiego protestują. Dla 31-latkę nie była to nowość i po raz kolejny radził sobie z gwizdkiem. Jak widać, służy mu taka praca, bo jest osobą sprawiedliwą. Trudno inaczej myśleć, skoro podyktował rzut karny przeciwko swojej drużynie. Jak udało się nam dowiedzieć, Jesionek w najbliższym czasie rozpocznie kurs sędziowski.

Podlasie Biała Podlaska - Podlasie Sokołów Podlaski 2:2 (1:0)

Bramki: Zabielski, Kaznokha.

Podlasie: Kwiatkowski - Marczuk, Kosieradzki, Nieścieruk, Andrzejuk, Skrodziuk, Kaznokha, Kocoł, Dmowski, Zabielski, Chmielewski.

Ponadto grali: Lach, Kasperek



Wynik spotkania otworzył Mihail Kaznokha (z lewej), zaś podwyższył Paweł Zabielski (czerwona czapka)

- Dmitruk, Wszolek, Martynek, Całka, Jemioł.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orleńta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orleńta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chelmianka Chelme), Wiktor Kwiatkowski (ostatnio Znicz Biała Piska).

ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

MOGĄ ODEJŚĆ: Jacek Mielnik, Krystian Kuron (obaj Orleńta Łuków).

Próba generalna

Przed piłkarzami z Białej Podlaskiej ostatnie spotka-

nie sparingowe przed startem rozgrywek.

Podopieczni Geworkiana zmierzają się z liderem IV ligi - Lewartem Lubartów, w składzie którego występuje kilku zawodników z przeszłością nawet pierwszoligową. Wiosną w biało-niebieskich zagrają piłkarze z naszego terenu. Za strzelanie bramek odpowiedzialny będzie wychowanek Niwy Łomazy - Krystian Żelisko, a ostatnich dniach z klubem spod Lublina związał białczanin - Arkadiusz Maksymiuk, który jeszcze kilkanaście dni temu był wiązany z Podlasiem.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA



6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orleńta Łuków
5:0 TOP-54 Biała Podlaska
1:4 Pogoń Siedlce
4:4 Włodawianka Włodawa
1:6 FK Smoleviche
4:1 Ruch-Dynamo II Brześć
2:2 Podlasie Sokołów Podlaski
29.02., Lewart Lubartów

Początek w marcu

Inauguracja rozgrywek przewidziana jest na 7 i 8 marca. Wówczas nasi gracze zmierzają się na wyjeździe z Hutnikiem Kraków. Tydzień później Podlasie wystąpi przed własną publicznością, a rywalem będzie Wisłoka Dębica.

mp

PIŁKA NOŻNA Wysoka wygrana i porażka z trzecioligowcem z Radomia. W sobotę puchar w Międzyrzeczu Podlaskim

Wasiluk i Kpassa w Orleńtach?

Gracze z Radzyna Podlaskiego zakończyli serię gier kontrolnych. W dwóch ostatnich triumfowali i zaliczyli przegraną. Czas na starcie z Huraganem i start ligi.

Spokój w bramce?

Wydaje się, że lada dzień nowym graczem Orleńt zostanie Adam Wasiluk. 27-letni bramkarz ma pomóc drużynie. Jak wiadomo, Bartosz Klebaniuk zmaga się z urazem barku. Również z powodu kontuzji w spotkaniu z Pogonią II i Bronią nie mógł zagrać Robert Nowacki. Doszło do tego, że w Siedlcach między słupkami stanął gracz juniorów - Kacper Sidor.

Drugie podejście Adama

W sobotnim spotkaniu w Radomiu „Wasył” pojawił się w bramce. W ostatnim sezonie grał w trzecioligowym KKS-ie Kalisz. Jesienią nie miał klubu. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a następnie reprezentował barwy Podlasia. Dla 27-latkę będzie to drugie podejście do Orleńt. Wiosną sezonu



Nowym bramkarzem Orleńt ma zostać Adam Wasiluk. Dla 27-latkę będzie to drugie podejście do ekipy z Radzyna Podlaskiego

2013/2014 i jesienią 2014/2015 reprezentował barwy klubu z ul. Warszawskiej. Zaliczył 25 gier i przeżył się do Olimpii Elbląg.

Orlande zagra?

W ostatnich spotkaniach sparingowych wystąpił Orlande Kpassa Lago Liade. 22-latek jest napastnikiem i ma być lekiem

na strzelanie goli w rozgrywkach ligowych. W Polsce pojawił się wiosną sezonu 2015/2016 w barwach Stolem Gniewino. Następnie został zauważony przez pierwszoligowca - Bytovię Bytów. Zagrał w 13 meczach (203 minuty) ligowych i czterech Picharu Polski (161 minut). Wchodził głównie z ławki. Strzelił jedną bramkę. Ostatnie półtora roku



Orlande Kpassa okaże się lekiem na siłę rażenia biało-zielonych? (fot. Kamil Sulej)

spędził w Lubuszaninie Trzcianka - czwartoligowcu z województwa wielkopolskiego.

Pogoń II Siedlce - Orleńta Radzyń Podlaski 1:6 (1:2)

Bramki: zaw. testowany 24' - Syryjczyk 29' (k), Kpassa 42', Nowak 64', Renkowski 74', Kalita 85', 87' (k).

Orleńta: Sidor - Ciborowski (46' Wołos), Chyła (46' Idzikowski), Kursa (68' Chyła), Szymala (46' Nowak), Sulek (46' Renkowski), Kot (46' Korolczuk), Kamiński (46' Ilczuk), Syryjczyk (46' Kalita),

Kpassa (46' Rycaj), zaw. testowany I (46' zaw. tesowany II).

Broń Radom - Orleńta Radzyń Podlaski 2:0 (2:0)

Bramki: Czarniecki 17', 21'.

Orleńta: Wasiluk - Szymala, Chyła, Kursa, Nowak, Idzikowski, Rycaj, Kalita, Korolczuk, Sulek, Syryjczyk, Kpassa. **Ponadto grali:** zaw. testowany I, Ilczuk, Kamiński, Bożym, Wołos, Renkowski, Kania, Imbronej.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLEŃTA

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chelmianka Chelme), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica).

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Wołos (Chelmianka Chelme), Adam Wasiluk (ostatnio KKS Kalisz), Orlande Kpassa (Lubuszanin Trzcianka).

ODESZLI: Krzysztof Steżała (Az-Bud Komarówka Podlaska).

MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów), Rafał Nowak.

PLAN SPARINGÓW ORLEŃT



1:1 Górnik Łęczna
0:0 Ruch Brześć
1:1 Olimpia Zambrów
0:2 Victoria Sulejów
2:0 Mazovia Mińsk Maz.
6:1 Pogoń II Siedlce
0:2 Broń Radom
29.02., Huragan Międzyrzec Podl. (PP)

Puchar w sobotę 29 lutego radzynianie rozegrają ostatni mecz przed startem rozgrywek.

Będzie to starcie półfinału Pucharu Polski na szczeblu Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W Międzyrzeczu Podlaskim zagrają z Huraganem, którego trenerem jest były zawodnik i szkoleniowiec biało-zielonych Damian Panek.

mp

PIŁKA NOŻNA O triumfie zdecydował jeden gol. Charczuk, Pietraszuk i Semeniuk z wyróżnieniami

TOP-54 nadal wygrywa



TOP-54 Biała Podlaska: Miłosz Fijałkowski, Dominik Semeniuk, Szymon Żuk, Tymoteusz Gieriej, Ksawery Gąsiorowski, Fabian Kępiński, Jan Furtak, Paweł Zaremba. Trener: Krzysztof Brzeziński



Jedynka Terespol: Jakub Androsiuk, Mikołaj Supeł, Mikołaj Pietraszuk, Krzysztof Brela, Nikola Zasiuk, Filip Maksymiuk, Jakub Jóźwik, Kamil Sacharuk. Trener: Łukasz Sawtyruk



DAF Łuków: Kacper Ognik, Franciszek Skwarek, Kevin Piwowarczyk, Sebastian Redzik, Krystian Abamek, Jan Lendzion, Ewa Lendzion, Filip Grabowski, Albert Marszewski, Maciej Szczygieski, Igor Kolonowski, Paweł Kubiak. Trener: Przemysław Wereszczyński



Champion Biała Podlaska: Adrian Arciszewski, Szymon Siliwoniuk, Aleksandra Grochowska, Gabriel Wojciechowski, Karol Maj, Fabian Bujak, Aleksander Panasiuk. Trener: Oskar Szabat



Dwójka Międzyrzec Podlaski: Jakub Charczuk, Filip Charczuk, Norbert Tarasiuk, Mateusz Adamczyk, Marcel Podgajny, Paweł Parafiniuk, Emil Mazurek, Karol Karwowski, Przemysław Kalenik. Trener: Karolina Kieruczenko



Victoria Parczew: Kacper Bakun, Krzysztof Bober, Paweł Haponiuk, Filip Kaczorowski, Adam Łapiuk, Michał Łukaszcuk, Jakub Mojsa, Karol Mostowiec, Piotr Parulski, Filip Kozak. Trener: Bartosz Wiądzowski



Krzna Rzeczyca: Szymon Łukaszcuk, Maciej Kieczka, Rafał Michaluk, Tomasz Kowalski, Mikołaj Sierocki, Hubert Orłowski, Wojciech Wieprzowski, Maciej Jowik, Adam Węgrzyniak. Trener: Krzysztof Krzymowski



Orleńscy Radzyń Podlaski: Alicja Karwowska, Amelia Kowalska, Jan Miłosz, Stanisław Andrzejczuk, Leon Tomaszewski, Bartosz Sposób, Jakub Kublicki, Jan Wierchowski, Bartłomiej Trojak, Alan Marczuk, Wojciech Siwek, Antoni Marciniuk. Trenerzy: Arkadiusz Kot, Artur Sułek



Lutnia Piszczac: Aleksander Siliwoniuk, Cezary Zagajski, Kacper Kołęda, Antoni Błaszczak, Bartosz Chmiz. Trener: Andrzej Haponiuk

W hali ZPO nr 2 w Międzyrzec Podlaskim odbył się kolejny turniej piłki nożnej w ramach XXII edycji Halowych Mistrzostw Okręgu Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich” w kategorii żak młodszy (rocznik 2012 i młodszy). W zmaganiach będących Memoriałem Faustyna Petruczenko triumfowali bialczanie.

Turniej otworzyli: prezes BOZPN - Witold Wójtowicz oraz najbliższa rodzina - Dariusz Petruczenko i Jerzy Petruczenko wraz z prezesem UKS-u Dwójki Międzyrzec Podlaski - Marcinem Kieruczenko.

WYNIKI GR. A

Dwójka - Victoria 1:0, AMPlus - TOP-54 0:1, Orleńscy R. - Jedynka 0:6, Victoria - AMPlus 0:1, TOP-54 - Orleńscy R. 2:0, Dwójka - AMPlus 2:3, Victoria - TOP-54 1:4, Dwójka - Jedynka 1:4, Victoria - Orleńscy R. 0:1, AMPlus - Jedynka 1:2, Dwójka - TOP-54 0:5, AMPlus - Orleńscy R. 2:0, Victoria - Jedynka 0:1, Dwójka - Orleńscy R. 3:0, TOP-54 - Jedynka 2:1.

TABELA GR. A

TOP-54 Biała P.	5	15	15:2
Jedynka Terespol	5	12	14:4
AMPlus Łuków	5	9	7:5
Dwójka Międz. P.	5	6	7:12
Orleńscy Radz. Podl.	5	3	1:14
Victoria Parczew	5	0	1:8

WYNIKI GR. B

Grom - Lutnia 1:1, Champion - Krzna 2:0, Lutnia - Champion 1:2, Grom - Champion 0:0, Lutnia - Krzna 1:1, Grom - DAF 1:4, Champion - DAF 3:0,



AMPlus Łuków: Maciej Pawlak, Maciej Oponowicz, Kacper Bojar, Jan Wysokiński, Filip Osiak, Seweryn Mitura, Szymon Rogoziński, Eryk Dziergiewicz, Oskar Duszyński. Trener: Maciej Oponowicz

Grom - Krzna 1:0, Lutnia - DAF 3:4, Krzna - DAF 0:3.

TABELA GR. B

Champion Biała P.	4	10	7:1
DAF Łuków	4	9	11:7
Grom Kąkolewnica	4	5	3:5
Lutnia Piszczac	4	2	6:8
Krzna Rzeczyca	4	1	1:7



Grom Kąkolewnica: Milan Łątka, Franciszek Olszewski, Krzysztof Ebert, Filip Sierpień, Igor Sawicki, Jakub Celiński, Andżelika Woch, Igor Sokółowski, Alan Olszewski, Mikołaj Kośmider, Bartosz Zalewski, Szymon Kwiatkowski, Aleksander Biernacki. Trener: Daniel Wajszczuk

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Królem strzelców został Filip Charczuk (UKS Dwójka). Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Mikołaj Pietraszuk (Jedynka), zaś najlepszym

zawodnikiem zmagania został wybrany Dominik Semeniuk (TOP-54).

Kolekcjonerzy z TOP-u



TOP-54 Białą Podlaską: Marcel Sudak, Alan Rabczuk, Szymon Cieniąła, Miłosz Romaniuk, Mikołaj Romaniuk, Szymon Osypiuk, Bartosz Szendel, Antoni Banaszek. Trenerzy: Piotr Ciejak, Rafał Bobak



Orleńscy Radzyń Podlaski: Michał Szram, Sebastian Prokopiuk, Ksawery Olszewski, Jakub Wagner, Ksawery Lipniacki, Szymon Karwowski, Błażej Wołek, Filip Siudaj, Szymon Surowiec, Andżelika Jeleń. Trener: Dariusz Wołek



Red Sielczyk: Mihał Smerachanski, Maciej Trzeciak, Franciszek Żurkowski, Gabriel Grochowski, Michał Tarkowski, Piotr Pasternak, Antoni Szczygielski, Dominik Knigawka. Trener: Przemysław Skrodziuk



Dwójka Międzyrzec Podlaski: Mateusz Skwarek, Szymon Golec, Karol Karwowski, Patryk Kaliszuk, Karol Okniński, Dawid Węgrzyniak, Jakub Kierucenko, Patryk Łobacz, Filip Fitulski, Franciszek Kazimieruk, Marcel Ciok. Trener: Kamil Korneluk



Lutnia Piszczac: Aleksander Siliwoniuk, Bartosz Zagajski, Krzysztof Parafiniuk, Bartosz Bury, Hubert Hubczuk, Stanisław Bystrzycki, Bartosz Antolik. Trener: Andrzej Haponiuk



Niwa Łomazy: Maciej Przyłucki, Michał Dyrkowski, Wojciech Jabłoński, Adrian Ostapowicz, Karol Arseniuk, Piotr Szymanek. Trener: Ireneusz Korszeń



Krzna Rzeczyca: Hubert Łukasiewicz, Alan Waszczik, Julian Jaroniec, Mateusz Augustyniak, Aleksander Chodziński, Maksymilian Jasiuk, Karol Górniak, Rafał Michalik. Trener: Rafał Krzymowski



Grom Kąkolewnica: Marcin Szczygieł, Nikodem Chud, Patryk Wawdysz, Szymon Męczyński, Patryk Kosel, Mikołaj Jóźwik. Trener: Łukasz Wysokiński

Za nami osiem turniejów w ramach XXII Halowych Mistrzostw Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich”. W sześciu z nich przedstawiciele AP TOP-54 Białą Podlaską wygrali, zaś dwukrotnie wywalczyli wicemistrzostwo.

Białczanie kolejny triumf zanotowali w hali w SP Krzewicy, gdzie walczyli piłkarze z rocznika 2011 i młod-

si (żacy starsi). Zmagania stworzył dyrektor szkoły Zenon Domański wspólnie z pracownikami BOZPN w Białej Podlaskiej - Stanisławem Lesiukiem i Michałem Tuszem.

WYNIKI GR. A

Krzna - AMPlus 0:4, Grom - Niwa 3:1, AMPlus - Orleńscy R. 3:2, Krzna - Orleńscy R. 0:3, Krzna - Niwa 0:0, AMPlus - Grom 0:0, Orleńscy R. - Niwa 4:1, Orleńscy R. - Grom 2:0, AMPlus - Niwa 5:0, Krzna - Grom 0:1.

TABELA GR. A

AMPlus Łuków	4	10	12:2
Orleńscy Radz. Podl.	4	9	11:4
Grom Kąkolewnica	4	7	4:3
Krzna Rzeczyca	4	1	0:8
Niwa Łomazy	4	1	2:12

WYNIKI GR. B

Dwójka - Lutnia 0:3, Unia - Red Sielczyk 1:0, TOP-54 - DAF 3:0, Lutnia - Unia 0:0, Red Sielczyk - TOP-54 0:3, Dwójka - Unia 1:1, Lutnia - Red Sielczyk 4:0, Dwójka -

DAF 0:4, Lutnia - TOP-54 0:5, Unia - DAF 0:2, Dwójka - Red Sielczyk 1:2, Unia - TOP-54 1:2, Lutnia - DAF Łuków 0:2, Dwójka - TOP-54 0:2, Red Sielczyk - DAF 0:0.

TABELA GR. B

TOP-54 Białą Podl.	5	15	15:1
DAF Łuków	5	10	8:3
Lutnia Piszczac	5	7	7:7
Unia Krzywda	5	5	3:5
Red Sielczyk	5	4	2:9
Dwójka Międzyrz. Podl.	5	1	2:12

MECZE PÓŁFINAŁOWE

AMPlus Łuków - DAF Łuków

2:2, k. 0:2
TOP-54 - Orleńscy R. **2:1**

MECZ O III MIEJSCE

Orleńscy R. - AMPlus **2:0**

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - DAF Łuków **3:0**

Wyróżnieni

Organizatorzy wręczyli trzy nagrody dla wyróżniających się graczy.

Królem, a raczej królową strzelców została Andżelika Jeleń z Orleńskich Radzyń Podlaski. Najlepszym graczem został uznany Szymon Osypiuk (TOP-54), zaś najlepszym bramkarzem Łukasz Drozd (DAF Łuków).

PIŁKA RĘCZNA Czwarta porażka, a druga z rzędu bialskich szczypiornistów

Koniec marzeń

Piłkarze ręczni AZS-u AWF przegrali w Kielcach w derbach akademickich i powoli mogą zapominać o wygraniu I ligi. Podopieczni Dmitrija Tichona tracą do lidera aż dziewięć punktów.

Bez drugiej linii

Kielczanie zrewanżowali się za dwubramkową porażkę w naszej hali. - Byliśmy świadomi, że czeka nas trudne zadanie. AZS UJK nie bez powodu zajmuje wysokie miejsce w tabeli. Ponadto, a może przede wszystkim nie mamy zawodników, którzy rzucą z drugiej linii. Z powodu kontuzji musieli pauzować: Leon Łazarczyk i Michał Bekisz. Ponadto nie zagrał Michał Banaś. Gospodarze to wykorzystali i stali bardzo



Patryk Niedzielenko rzucił osiem goli przeciwko AZS-owi UJK, jednak to nie dało punktów białczanom, którzy zanotowali czwartą porażkę w sezonie

nisko w obronie. Ciężko było coś zagrać. Pozostawała gra na zwodzie i próby dogrywań do koła. Mieliśmy zbyt dużo szarpanych akcji, by myśleć o powodzeniu - mówi Łukasz Kandora.

Dwóch rzuciło 20 goli

Najbardziej doświadczony zawodnik AZS-u przyznaje, że dużo problemów robił Piotr Gasin, który ma za sobą występy w PGNiG Superlidze w barwach Stali Mielec.

Rzucił 11 bramek. Drugim strzelcem był Daniel Goliszewski. Wspólnie trafili do naszej siatki aż 20 razy.

Trudny teren

Przed białczanami kolejne spotkanie na wyjeździe. W sobotę zmierzą się z MTS-em w Chrzanowie. - Robimy wszystko, by radzić sobie w trudnej sytuacji. Mamy sporo kontuzji, ale nie poddamy się. Każdy z nas liczy, że po najbliższej kolejce będziemy mieli powody do radości. Wiemy, że w Chrzanowie jest trudny teren. W Białej Podlaskiej triumfowaliśmy różnicą dziesięciu goli. Teraz raczej to się nie powtórzy. Z pewnością miejscowi postawią wysokie wymagania - dodaje popularyzator „Gienia”.

AZS UJK Kielce - AZS AWF Biała Podlaska 31:28 (17:15)

AZS UJK: Pyrka, Drozd, Jastrząb - Bernacki, Falasa 1, Bulski 2, Boszczyk 3, Curyło 1, Wacek, Stępnik 2, Szafarczyk, Siedlarczyk 2, Goliszewski 9, Sornat, Gasin 11.

AZS AWF: Adamiuk, Kozłowski, Ostrowski - Maksymczuk 2, Urbaniak 3, Ziółkowski 1, Nowicki 1, Niedzielenko 8, Stefaniec 6, Mazur 3, Kozycz 3, Kandora 1, Darafeyeu.

Upomnienia: Bernacki, Wacek, Gasin - Kandora, Darafeyeu.

Kary: 2 min (Bulski) - 2 min (Kandora).

Sędziowali: Jac, Wrona (Tarnów).

Widzów: 250.

mp

I LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

AZS UJK - AZS AWF 31:28
Legionowo - Chrzanów 35:30
Orlen II - SMS Kielce 33:22
Czuwaj - Końskie 34:23
Padwa - KSZO 31:28
AZS UW - Azoty II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KPR Legionowo	14	36	449:395
2.	Czuwaj Przemysł	13	33	422:370
3.	Padwa Zamość	14	32	441:385
4.	AZS UJK Kielce	14	31	434:378
5.	AZS AWF Biała Podlaska	13	27	381:349
6.	KSSPR Końskie	14	24	391:408
7.	MTS Chrzanów	14	18	382:375
8.	AZS UW Warszawa	13	12	349:357
9.	Azoty II Puławy	13	9	350:426
10.	KSZO Ostrowiec Św.	14	9	380:419
11.	Orlen Wisła II Płock	13	9	341:375
12.	SMS ZPRP Kielce	13	3	306:389

MECZE 13. KOLEJKI

Azoty II - AZS UJK 27:35
Chrzanów - Orlen II 32:24

NASTĘPNA KOLEJKA

(29.02., godz. 18:00): MTS Chrzanów - AZS AWF, KPR Legionowo - SMS ZPRP Kielce, Orlen II - KSSPR Końskie, KSZO - Czuwaj, Azoty II - Padwa, AZS UW - AZS UJK Kielce.

mp

Olimpia powalczy o marzenia

Od piątku do niedzieli piłkarze ręczni Olimpii Biała Podlaska powalczą w Gdańsku o awans do turnieju finałowego Mistrzostw Polski Juniorów. Podopieczni Marcina Stefańca i Marka Kubiśzewskiego czeka trudne zadanie.

Gabriel Olichwiruk i spółka będą mierzyć się w Gdańsku. Rywalami naszych będą: Azoty Puławy oraz dwie miejscowe drużyny: Wybrzeże III i Wybrzeże IV. - Na razie jesteśmy spokojni. Wiemy, po co jedziemy. Skupiamy się na pracy na treningach. A myślę, że jakieś emocje zaczną się w dniu meczu - mówi Gabriel Olichwiruk, gracz Olimpii.



Piłkarze ręczni Olimpii są jedną z ośmiu najlepszych zespołów w Polsce. W weekend powalczą w Gdańsku o awans do grona czterech najlepszych w kraju

Białczanie rozpoczną rywalizację od derbów z puławianami prowadzonymi przez byłego bramkarza AZS-u AWF Piotra Dropka. Sobota i niedziela to boje z gospodarzami. - Jedziemy do Gdańska

z chłodnymi głowami, bo na tym etapie wszystko może się zdarzyć. Naszym celem jest awans do najlepszej czwórki w Polsce. Zawsze fajnie jest zobaczyć znajome twarze na parkiecie, wtedy wiesz czego

się spodziewać. Myślę, że spotkanie z Azotami będzie swojego rodzaju sprawdzianem naszych postępów, które poczyniliśmy od zakończenia ligi wojewódzkiej - mówi Marcin Michalczyk. Obrotowy Olimpii

mp

przyznaje, że na tym etapie nie ma drużyn lepszych i gorszych. - Tu o wygranej będzie decydowała dyspozycja dnia oraz ilość popełnionych błędów - dodaje.

PROGRAM 1/4 FINAŁU 28.02., godz. 15:00

Olimpia - Azoty
Wybrzeże IV - Wybrzeże III

29.02., godz. 9:00

Wybrzeże III - Olimpia
Wybrzeże - Azoty

01.03., godz. 11:00

Wybrzeże IV - Olimpia
Azoty - Wybrzeże III

SKŁAD DRUGIEJ GRUPY 1/4 FINAŁU (PŁOCK)

Anilana Łódź, Vive Kielce, Orlen Wisła Płock, MKS MOS Wrocław.

mp

Porażka z liderem

Juniorzy Olimpii przygotowujący się do turnieju w Gdańsku rozegrali spotkanie ligowe. Ulegli przed własną publicznością ekipie z Radomia.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Uniw. Radom	9	23	269:234
2.	Szczypiorniak Dąbrowa	9	18	266:244
3.	Pabiks Pabianice	9	16	268:240
4.	Olimpia Biała Podl.	9	15	270:242
5.	Orleńta Zwolen	9	15	260:283
6.	SPR ROKiS Radzymin	8	9	209:222
7.	Trójka Ostrołęka	9	6	240:293
8.	Warszawianka W-wa	8	3	203:227

Olimpia Biała Podlaska - Uniwersytet Radom 29:30 (15:16)

Olimpia: Niedzielski, Stroiński, Polak - Jaszczuk, Fic 1, Cielecki 3, Konieczny 1, Polok 7, G. Olichwiruk 4, Szyszko 4, Tarasiuk 1, Grochowski 6, M. Olichwiruk 1, Winnicki, Kobylinski.

Upomnienia: Polok, M. Olichwiruk, Winnicki.

Kary: 4 min (Szyszko, Cielecki).

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Olimpia - Uniw. Radom 29:30
Szczypior. - Pabiks 30:19
Trójka - Orleńta 31:32
ROKiS - Warszaw.

NASTĘPNA KOLEJKA

(07.03): Pabiks - Olimpia, Uniw. Radom - Szczypiorniak, Orleńta - ROKiS Radzymin, Warszawianka - Trójka.

mp

mp

Osiem zespołów w stawce

W Bialskiej Amatorskiej Lidze Halowej zakończyła się faza grupowa. W najbliższą sobotę zostaną rozegrane ćwierćfinały.

- Tydzień później planujemy półfinały, finał i mecz o trzecie miejsce jednego dnia. Będzie dużo emocji i już dzisiaj zapraszam do hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej - mówi Mariusz Michalczyk, prezes „Szóstek”.

GRUPA A

WYNIKI 7. KOLEJKI

centrumsas.pl - Sielczyk II 11:0

Bramki: Łukasz Borysiuk x 5, Piotr Maksymiuk x 2, Daniel Korol x 2, Kamil Mądry, Robert Polubiec.

Top Mar - Topowcy FC 5:0

Walkover. Goście nie stawili się na zawody.

AZS PSW - Bialtrans 0:5

Walkover. Gospodarze nie stawili się na zawody.

MECZ 6. KOLEJKI

AZS PSW - Topowcy FC

Spotkanie zakończyło się obustronnym walkowerem.

TABELA GR. A

centrumsas.pl	6	18	38:3
Top Mar	6	15	37:12
PRD S.A.	6	12	40:19
Bialtrans	6	9	23:19
Topowcy FC	6	3	6:27
Sielczyk II	6	3	11:49
AZS PSW	6	0	8:34

GRUPA B

WYNIKI 7. KOLEJKI

Unidom - Sielczyk 4:7

Bramki: Wojciech Chwedoruk

x 2, Mateusz Cydejko, Michał Wojcieszuk - Łukasz Biegajło x 3, Jakub Dorosz x 3, Mateusz Dorosz.

Mario P. - Nissan Team 2:12

Bramki: Mateusz Chalimoniuk, Jace Mielnik - Krzysztof Brzeziński x 5, Robert Stawecki x 3, Rafał Robak x 2, Tomasz Buraczewski, Łukasz Maraszczyk.

Max Orlik - Logistic 5:0

Walkover. Goście nie stawili się na zawody.

TABELA GR. B			
Sielczyk	6	15	39:26
Max Orlik	6	12	28:17
Unidom	6	12	24:28
Nissan Team	6	12	24:28
Juventus Curyń	6	9	22:20
Mario Presto	6	6	20:33
IP Logistic	6	0	17:34

„Trójka” z mistrzostwem



W zmaganiach o prymat w mieście wzięło udział siedem zespołów

Siedem zespołów wzięło udział w finale Białej Podlaskiej w piłce ręcznej w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Triumfowały podopieczne Edyty Tarantowicz.

Dziewczeta z „Trójki” w finale pokonały 5:4 „Piątkę” pod wodzą Renaty Korszeń. Mecz o trzecie miejsce zakończył się wygraną 4:1 „Jedynki” z „Dziewiątką”. Najlepszy zespół w mieście otrzy-

mał puchar prezydenta Białej Podlaskiej oraz wywalczył awans do zawodów rejonowych, które 14 kwietnia odbędą się w Łukowie.

mp



Szkołę Podstawową nr 3 w Białej Podlaskiej reprezentowały: Chalimoniuk Klaudia, Jakubiuk Natalia, Kosidło Dorota, Krajewska Anna, Krasa Oliwia, Król Maja, Panasiuk Diana, Borkowska Wiki, Potykanowicz Julia, Romanowska Gabriela, Salamon Amelia, Ślęzak Julia, Waćkowska Hiacynta, Żuk Magdalena. Opiekun: Edyta Tarantowicz

Mistrzowska „Dziewiątka” Konstantynowanie górą



Mistrzyni Białej Podlaskiej to: Białecka Martyna, Gajowy Wiktoria, Hryciuk Lena, Janicka Hanna, Jaskros Dominika, Kozakiewicz Amelia, Kulhawczuk Natalia, Łuc Barbara, Marczuk Natasza, Papińska Anna, Piotrowska Karolina, Roślić Magda, Siłakowicz Łucja, Stopa Magdalena, Tucker Hanna, Walewander Gabriela. Opiekun: Konrad Rechnio

Zwycięstwem gospodyń ze Szkoły Podstawowej nr 9 zakończył się finał miasta w piłce siatkowej dziewcząt w kategorii zespołów czteroosobowych w grupie Igrzysk Dzieci.

Podopieczne Konrada Rechnio w finale ograły 2:0 „Szóstkę” prowadzoną przez Grzegorza Gajewskiego. Trzecie miejsce przypadło „Trójce”, po zwycięstwie w dwóch setach z „Piątką”.

Najlepszy zespół w mieście otrzymał puchar prezydenta Białej Podlaskiej oraz wywalczył promocję do finałów rejonowych, które odbędą się w „Dziewiątce” już 13 marca.

mp



Mistrzostwo wywalczyli: Filip Dencikowski, Mikołaj Dencikowski, Jakub Iwanek, Kacper Jeżewski, Adam Kępiński, Maciej Ladwiniec, Szymon Ochnik, Kacper Szymko, Michał Typa, Sebastian Zadrozniak. Opiekun: Piotr Woźniak

Zespół Piotra Woźniaka wygrał finał powiatu w koszykówce chłopców w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Chłopcy z Konstantynowa w najważniejszym starciu dnia ograł 25:11 rywali z terespolskiej „Jedynki”. W nagrodę otrzymali puchar starosty powiatu bialskiego oraz wywalczyli awans do

zawodów rejonowych, które 25 marca odbędą się w Białej Podlaskiej. Trzecią lokatę zajęli gracze z Drelowa, dzięki wygranej 35:9 z reprezentacją z Łomaz.

mp

Znamy mistrzów tenisa

15 zespołów walczyło w dwóch kategoriach w drużynowym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Po dwie najlepsze ekipy awansowały do zawodów rejonowych, które odbędą się w Podedwórz. Za pierwsze miejsce drużyna dziewcząt i chłopców otrzymała puchar prezydenta Białej Podlaskiej.



W gronie chłopców najlepsi byli przedstawiciele „Piątki” w zestawieniu: Jakub Fronczek, Igor Librant, Marcel Mazuruk

WYNIKI DZIEWCZĄT

1. SSP - op. Przemysław Skrodziuk
2. SP 5 - op. Lila Wiśniowska
3. SP 9 - op. Robert Mazur

WYNIKI CHŁOPCÓW

4. SP 3 - op. Renata Trynkiewicz
- 5-6. SP 2 - Anita Chojnowska
- 5-6. SP 4 - op. Dariusz Denicki
7. SP 1 - op. Renata Szydłowska
1. SP 5 - op. Przemysław Salariski
2. SP 9 - op. Robert Mazur
3. SP 6 - op. Jarosław Denisiuk



Wśród dziewcząt wygrały uczennice SSP w składzie: Zuzanna Czmielowska, Zuzanna Jasińska, Izabela Romaniuk-Bielecka

WYNIKI DZIEWCZĄT

4. SP 2 - op. Anita Chojnowska
- 5-6. SP 1 - op. Renata Szydłowska
- 5-6. SP 4 - op. Anetta Tarkowska
- 7-8. SP 3 - op. Mariusz Michalcuk

WYNIKI CHŁOPCÓW

- 7-8. SSP - op. Przemysław Skrodziuk

mp

mp

Walne w AZS-ie

2 marca w auli FAWF w Białej Podlaskiej odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Klubu Sportowego AZSAWF przy Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie Filia w Białej Podlaskiej.

Pierwszy termin został przewidziany na godz. 15:45, zaś drugi na godz. 16:15. Zgodnie ze statutem klubu czynne i bierne prawo wyborcze posiadają członkowie klubu, którzy mają opłaconą składkę członkowską na rok akademicki 2019/2020, uregulowaną przed walnym zebraniem.

Dziewczęta i chłopcy mistrzami



Zespół dziewcząt grał w składzie: Franczuk Zuzanna, Kokoszkiewicz Rita, Komar Paulina, Kozłowska Amelia, Maksymiuk Aleksandra, Markowska Gabriela, Mikołajczuk Amelia, Pietruk Maja, Romaniuk Ewelina, Wasiluk Kornelia, Wolińska Patrycja, Wróblewska Aleksandra. Opiekun: Alicja Bernat



Ekipa chłopców grała w zestawieniu: akubowicz Dominik, Milewski Michał, Nowik Oliwier, Olszewski Sebastian, Romaniuk Jakub, Roszkowski Kacper, Tomczak Szymon, Wieczorek Gabriel, Woliński Maciej. Opiekun: Marian Mikołajczuk

Nie było niespodzianki w finałach powiatu bialskiego w siatkówce dziewcząt i chłopców w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Obie drużyny z Międzyrzecza Podlaskiego wywalczyły sobie promocję do zawodów rejonowych.

Podopieczne Alicji Bernat zostały rozstawione i czekały na rywalki z eliminacji. Okazały się nimi przedstawicielki Szkoły Podstawowej w Wisznicach. Spotkanie zakończyło się wygraną 2:0 naszych dziewcząt. Rywalki

zdołały odpowiednio 11 i 19 punktów. Na trzecim miejscu zawody zakończyły uczennice z Janowa Podlaskiego, zaś stawkę zamknęły siatkarki z Kodnia.

Mistrzynię powiatu otrzymały puchar starosty powiatu

bialskiego i wywalczyły awans do zawodów rejonowych, które 1 kwietnia odbędą się w Białej Podlaskiej.

Chłopcy powtórzyli wynik swoich koleżanek i triumfowali w zmaganiach powiatowych. W półfinale podobnie Ma-

riana Mikołajczuka ograli 2:0 (25:11, 25:4) zespół z Janowa Podlaskiego, zaś w najważniejszym spotkaniu dnia nie dali większych szans reprezentacji z Kodnia. Skończyło się w dwóch setach (25:14, 25:18).

Mistrzowie również otrzymali puchar starosty powiatu bialskiego i zmierzają się w rywalizacji rejonowej, która została przewidziana na 5 marca w Białej Podlaskiej.

mp

Sprawdziani pod siatką Na „dziesiątkę”



Na najniższym stopniu podium stanęły: Zuzanna Hryciuk, Julia Hryciuk, Aleksandra Marciniuk, Amelia Cisaak, Izabela Jeleszuk i Maja Kulik

Trzy drużyny Międzyrzeckiej Trójki wzięły udział w I Turnieju Eliminacyjnym Mistrzostw Województwa „2”, „3” i „4” dziewcząt w ramach Ogólnopolskich Mistrzostw w minisiatkówce im. Marka Kisiela o puchar Kinder Joy of Moving.

Najlepiej poradziły sobie dziewczęta w „czwórkach”. Podopieczne Wojciecha Więckowskiego występując w składzie: Zuzanna Hryciuk, Julia Hryciuk, Aleksandra Marciniuk, Amelia Cisaak, Izabela Jeleszuk i Maja Kulik zajęły trzecie miejsce. W klasyfikacji końcowej musiały uznać wyższość Jagiellończyka Biała Podlaska oraz Szóstki. Wstawce było 10 zespołów. Wyróżnioną zawodniczką była Aleksandra Marciniuk.

mp



Czwartą pozycję wywalczyła ekipa „trójek” w zestawieniu: Oliwia Daniluk, Klaudia Szyndler i Urszula Storska



Zespół „dwójek” wystąpił w składzie: Elizaweta Parkhats i Karolina Maksymiuk



Zespół grał w składzie: Zuzanna Mróz, Amelia Cisaak, Aleksandra Marciniuk, Julia Hryciuk, Maja Kułak, Izabela Jeleszuk, Martyna Hryciuk, Klaudia Szyndler, Urszula Storska. Trener: Wojciech Więckowski

Siatkarki Międzyrzeckiej Trójki zajęły 10. pozycję w V turnieju o mistrzostwo województwa młodzieżek.

We własnej hali podobnie Wojciecha Więckowskiego zajęły drugą pozycję w grupie zespołów

walczących o miejsca 9-11. Maja Kułak i spółka, która została wyróżnioną zawodniczką z UKS-u Międzyrzecza Trójka II ograły 2:0 (25:22, 25:9) Olimp Opole Lubelskie oraz przegrały 0:2 (16:25, 12:25) z UKS-em Jagiellończyk II Biała Podlaska.

mp

I N F O R M A C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

lys162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PIŁKA NOŻNA W weekend spotkanie z Orłętami Radzyń Podlaski w półfinale Pucharu Polski

Hokejowo z Lutnią



W starciu z Lutnią Bartłomiej Tkaczuk (pierwszy z prawej) zaliczył hat-tricka, zaś Igor Paczusi (w środku) dwukrotnie skierował piłkę do siatki rywali

Piłkarze Huraganu zanotowali drugą wygraną w okresie przygotowawczym. Podopieczni Damiana Panka wygrali 7:5 z liderem Klasy Okręgowej - Lutnią Piszczac.

Wolę 1:0

Szkoleniowiec nie ukrywa, że trudno być zadowolonym po takim meczu. - Zawsze powtarzam, że lepiej jest wygrać 1:0 niż grać spotkanie, w którym dużo się strzela i dużo traci. Jestem zdziwiony, że popełniliśmy aż tyle błędów w środkowej części gry. Z pięciu straconych goli aż cztery były prezentami od nas dla nich. Przy najprostszych podaniach na dziesięć metrów nie potrafiliśmy zagrać celnie do kołegi - mówi Damian Panek.

Będzie lepiej

Opiekun Huraganu przyznaje, że zna częściowe przyczyny takiego stanu rzeczy. - Ciężko pracowaliśmy w tygodniu. W sobotę mieliśmy dwie jednostki treningowe, ale mimo wszystko na dużym i równym boisku powinniśmy radzić sobie zdecydowanie lepiej. Cieszy to, że wszyscy ćwiczą i to z dużym zaangażowaniem. Jest jeszcze czas, by popracować nad naszymi mankamentami. Do ligi jest jeszcze miesiąc i jestem przekonany, że w meczach o punkty będziemy prezentować się dużo lepiej niż na dzień dzisiejszy - dodaje.

Puchar

W najbliższy weekend piłkarze Huraganu zmierzą się z Orłętami Radzyń Podlaski. Będzie to spotkanie w ramach półfinału Pucharu Polski na

szczeblu okręgowym. - Mamy czas do środy, by wyznaczyć miejsce oraz godzinę rozegrania spotkania. Na teraz nic nie wiem - przyznaje.

Sentyment na zawsze

Dla Damiana Panka będzie to szczególne spotkanie. Nie dość, że był zawodnikiem i trenerem Orłąt to jeszcze pracuje i mieszka w Radzynie Podlaskim. - Dla mojego zespołu to będzie ważny sprawdzian przed rundą wiosenną. Spodziewamy się dużego oporu. To będzie zupełnie inny mecz, w którym zapewne rywale będą częściej przy piłce. Sentyment do Orłąt? Będzie zawsze, bo spędziłem wiele lat w tym klubie jako zawodnik i trener. Kończąc współpracę powiedzieliśmy sobie z prezesem „do zobaczenia” - dodaje.

SPARINGI HURAGANU



2:4 Włodawianka Włodawa
1:1 Orłęta Łuków
3:0 Tytan Wisznice
1:2 Chełmianka Chełm
7:5 Lutnia Piszczac
29.02., Orłęta Radzyń Podl. (PP)
07.03., Cresovia Siemiatycze

Huragan Międzyrzec Podlaski - Lutnia Piszczac 7:5 (2:2)

Bramki: Tkaczuk x 3, Paczusi x 2, Chudowski, Waniowski.

Huragan: Bierdziński - Weręgowski, Olszewski, Konaszewski, Komar, Korgol, Czumer, H. Łukanowski, Wiraszka, Radziszewski, Paczusi. **Ponadto grali:** Płodowski - Grochowski, Mirończuk, Panasiuk, Góralski, Sz. Łukanowski, Chudowski, Tkaczuk, Waniowski, Semeniuk.

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU

PRZYBYLI: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Podlasie Biała Podlaska), Bartosz Semeniuk (ostatnio TOP-54 Biała Podlaska).

ODESZLI: Michał Gromysz (szuka klubu), Sebastian Calka, Patryk Pakuła (obaj Podlasie Biała Podlaska).

mp

Uff. Huragan uratowany



- Koniec nerwów. Za nami trudny sezon w mocnej grupie. Nie ma co ukrywać, że przyjęliśmy taką decyzję rywali z dużą ulgą - mówi Piotr Maj

Siatkarze Huraganu w kolejnym sezonie nadal będą występować w II lidze. Po serii dziewięciu porażek z rzędu do podopiecznych Piotra Maja wreszcie uśmiechnęło się szczęście.

Międzyrzeczanie przegrali 0:3 w ostatnim meczu rundy zasadniczej w Olsztynie i właśnie szykowali się do meczów pierwszej rundy play-out. Rywalem Tomasza Nowackiego i spółki mieli być właśnie olsztynianie. Walka miała toczyć się do trzech wygranych.

Na szczęście, nie trzeba rozgrywać spotkań o pozostanie w stawce drugoligowców. W minionym tygodniu okazało się, że nasi siatkarze zajmą ósme miejsce na koniec sezonu. Z rozgrywek został wycofany SMS PZPS II Spała. - Koniec nerwów. Za nami trudny

mp

sezon w mocnej grupie. Nie ma co ukrywać, że przyjęliśmy taką decyzję rywali z dużą ulgą - mówi Piotr Maj.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że to dobra informacja. - Kontuzje kluczowych zawodników wyeliminowały nas z utrzymania kontaktu z czołówką. Najpierw Patryk Sobieszczak, a następnie Wojciech Gajosz wypadli z powodu urazów. Pierwszy z nich być może doszedłby do pełni sprawności na najważniejsze mecze sezonu, ale zagadką byłaby jego forma. Wojtek szykował się do gry - dodaje.

Maj przyznaje, że fajnie pracowało się z drużyną, którą przejął po Łukaszu Wasąg. - Gdybyśmy w przegranych tie-breakach mieli więcej szczęścia i je wygrali, byłibyśmy o wiele wyżej. Teraz to już nie ma znaczenia. Przed nami roz-trenowanie - kończy.

Kto ma czyścić rowy? Prawne przepychanki

Trzech rolników ze Styrzyńca (gm. Biała Podlaska) nie zgodziło się z decyzją starosty bialskiego, nakładającą na nich obowiązek konserwacji rowu melioracyjnego.

Podinspektor Kamil Sawczuk z Wydziału Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej wyjaśnił nam, że sprawa dotyczy decyzji starosty bialskiego, ustalającego obowiązek utrzymywania urządzeń melioracji wodnych.

- Dotyczyły one konserwacji rowu K-14 położonego w obrębie Styrzyńca (gmina Biała Podlaska). Starosta po przeana-

lizowaniu zebranego materiału dowodowego w tej sprawie, w dniu 7 grudnia 2018 r. wydał 7 decyzji nakładających na właścicieli gruntów, na które urządzenie wywierało korzystny wpływ, obowiązek konserwacji - informuje Kamil Sawczuk. Dodaje, że spośród 7 wydanych decyzji, strony obciążone obowiązkiem utrzymywania rowu K-14 wniosły 3 odwołania, które zostały przekazane do prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Warszawie.

Zaczęła się przepychanka

Prezes przekazał odwołanie do bialskiego Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Sprawa była skomplikowana, bowiem starosta 30 listopada 2017 r. poinformował rolników o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie utrzymania spornego rowu. Jeszcze przed jego decyzją, od 1 stycznia 2018 r. zmieniło się prawo wodne. Nowe regulacje zniósł dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej, którzy wcześniej byli organami odwoławczymi w stosunku do starostów w sprawach związanych z pozwoleniami wodnoprawnymi.

Nie podzielać stanowiska prezesa Wód Polskich, SKO odpowiedziało prezesowi, że nie było właściwym rzeczowym organem odwoławczym od decyzji wydanych w pierwszej instancji przez

starostę. Prezes Wód Polskich jednak formalnie wniósł o wskazanie Samorządowego Kolegium jako organu właściwego do rozpoznania odwołania w tej sprawie.

We wrześniu 2019 r. SKO w Białej Podlaskiej wystąpiło zatem do Naczelnego Sądu Administracyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego przez wskazanie prezesa Wód Polskich jako organu właściwego do rozpoznania trzech odwołań od decyzji starosty w sprawie ustalenia obowiązku utrzymania urządzenia melioracyjnego.

NSA podziela stanowisko bialskiego SKO

Na posiedzeniu w grudniu NSA rozpoznał ten wniosek

i podzielił stanowisko bialskiego SKO, które zdaniem sędziów nie mogło rozpoznać odwołania od decyzji starosty w tej sprawie. Sąd administracyjny powołał się na przepisy dotyczące postępowania rozpoczętych jeszcze w okresie obowiązywania starego prawa. Wskazał, że organem wyższego stopnia jest prezes Wód Polskich.

Podinspektor Kamil Sawczuk powiadomił nas, że w czwartek bialskie SKO poinformowało starostwo, iż zgodnie z postanowieniami NSA w Warszawie przekazało prezesowi Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie akta administracyjne trzech spraw, jako organu właściwego do rozpatrzenia

odwołań od decyzji starosty bialskiego.

- Na dzień dzisiejszy, tutejszy organ nie posiada informacji na temat ostatecznych decyzji dotyczących konserwacji rowu K-14 w związku z wcześniejszymi postanowieniami NSA - stwierdził w piątek Kamil Sawczuk.

Wielu rolników lekceważy konserwację rowów melioracyjnych. Kiedy jest duża susza i nie ma możliwości mechanicznego zatrzymywania wody, może ta postawa nie jest całkowicie naganna...

Marek Pietrzela



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

Miliardy pompowane w suchy port

Trwają prace projektowe dotyczące modernizacji tzw. suchego portu w Małaszewiczach. 5 lutego przedstawiciele spółki Cargotor, projektanta, spółek Eko-Bug, Agrostop oraz władz gminy ustalali zasady współpracy.

Oprócz kompleksowej modernizacji układów torowych, budowy dwóch zestawów torów rozrządowych, systemów sterowania ruchem kolejowym, cztero- lub pięciokrotnego zwiększenia liczby obsługiwanych pociągów, projekt zakłada też m.in. budowę wiaduktu na przejeździe w Kobylanach i odbudowanie kładki nad torami w Małaszewiczach. Jak informuje wójt Krzysztof Iwaniuk, koszt całego projektu to ok. 4 miliardy złotych. Ma być finansowany przez Unię Europejską. - Po 70 latach doczekamy się najprawdopodobniej kompleksowej modernizacji Małaszewicz, Kobylan - mówi Iwaniuk. - Myślę, że nasze aktywne uczestnictwo miało



Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol: **Wszystko jest na dobrej drodze i mam nadzieję, że obędzie się bez jakichś konfliktowych sytuacji**

duże znaczenie - podkreśla.

Gdyby inwestycja doszła do skutku, objęłaby tereny Terespola, gmin Terespol, Zalesie, aż do gminy Piszczac. - My byliśmy dotychczas bardzo aktywni. Teraz jest szansa dla naszych sąsiadów, których zachęcamy do działań - dodaje wójt.

- Spotkanie jest pewnym finałem naszej żmudnej pracy codziennej. To ciągle etap koncepcji - podsumowuje. - Teraz najważniejsze, żeby inwestycja była spisana i przesądzona. Na razie wszystkie znaki na niebie i ziemi mówią, że tak będzie. I bardzo dobrze - mówi Iwaniuk.

Pierwszy będzie wiadukt

Podczas spotkania projektanci z biura projektowego Systra S.A. przedstawili stan prac. Najbardziej zaawansowane prace projektowe dotyczą właśnie budowy wia-

duktu. Inwestycja miałaby się rozpocząć od robót w tym zakresie. Prezes Spółki Cargotor Sp. z o.o. poinformował zebranych, że I etap modernizacji infrastruktury kolejowej w Rejonie Przeładunkowym Małaszewicze planowany jest na lata 2022-2023, a II etap na lata 2024-2028.

Ustalenia trwają już wiele miesięcy. - Niedługo planujemy to wszystko spisać, propozycję umowy ma przygotować Cargotor - mówi Krzysztof Iwaniuk. - Wykupimy grunty i ustalimy zasady rozliczeń - dodaje. Nie są znane szacunkowe koszty budowy wiaduktu. Jak zaznacza wójt, gmina nie będzie w inwestycji uczestniczyć finansowo.

- My pomożemy tylko technicznie, aby wykorzystać możliwości samorządu, których nie ma przedsiębiorstwo - mówi Iwaniuk. Chodzi głównie o wykup terenów. - Zaprośiliśmy właścicieli gruntów do

rozmów, aby nie byli czymś zaskoczeni. Wszystko jest na dobrej drodze i mam nadzieję, że obędzie się bez jakichś konfliktowych sytuacji - zaznacza wójt gminy Terespol.

Kładka tak, ale nie dla mieszkańców

Trwają także rozmowy dotyczące wybudowania kładki nad torami, w tej kwestii jednak na razie trudno o konkrety. - Problem polega na tym, że tam nie ma w ogóle drogi publicznej. Namawialiśmy, by może wydzielić miejsce na jakieś parkingi, ale nie ma gdzie. To wszystko jest teren zamknięty. Docelowo każdy ją tam widzi. Problem polega też na tym, czy to miałyby być drogi gminne. Łączenie szlaków europejskich z drogą gminną to byłby chyba jedyny taki przypadek na świecie. Wszystko jeszcze przed nami - podkreśla Krzysztof Iwaniuk. Przypomnijmy, że na terenie PKP na tzw. Pekinie, pośrodku torowiska znajdują się trzy bloki mieszkalne, w których mieszkają rodziny z dziećmi. Wójt mówi, że trwają próby wysiedlenia stamtąd ludzi.

- Oni sobie jakoś radzą. Nie wiem, czy oni w ogóle chodzą na drugą stronę - mówi. - To karygodne, że ktoś w środku zakładu wybudował te mieszkania, bez dojazdu. Jeden blok już chyba został wyludniony, kolejnym proponują alternatywę, ale to jakoś wolno idzie - przyznaje. - To pomnik przeszłości, który im szybciej zniknie, tym lepiej - dodaje. Jeśli kładka powstanie, będzie ona w ramach zakładu. Służyć będzie raczej komunikacji wewnętrznej. Wójt nie widzi potrzeby udostępnienia jej mieszkańcom. - Jeśli powstanie wiadukt w Kobylanach, to kto będzie tam chodził i po co? Teraz ludzie wszędzie dojeżdżają samochodem - mówi.

Drogi i kanalizacja

Podczas spotkania władze gminy poruszyły także kwestie dotyczące gospodarki wodno-ściekowej. Potrzebny będzie osobny kolektor sanitarny Koroszczyń-Małaszewicze Małe i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Koroszczynie. - Przybędzie kolejnych 300 osób. My nie przewidzieliśmy tego. Szczegółów jest dużo. Ma-

łaszewicze to 200 km torów na 300 hektarach - zaznacza wójt Iwaniuk. Przedstawiono także propozycję połączenia drogowego Kobylan drogą pożarową na terenach PKP z przedsięwzięciem realizowanym przez PKP PLK na stacji w Terespole oraz omówiono połączenie drogi wewnętrznej „Kobylany Zachodnie strona pn.” z drogą gminną i krajową nr 2. Wójt gminy Terespol zgłosił też potrzebę wybudowania drogi wzdłuż toru K-W-K łączącej ul. Słoneczną w Kobylanach i ul. Kodeńską w Małaszewiczach Małych jako dopełnienie infrastruktury drogowej wokół portu PKP, stanowiącą dojazd do służb granicznych i terminali bez konieczności wyjazdu na drogę krajową nr 2.

- Namawiamy, by drogi wokół portu widzieć kompleksowo - mówi wójt. Inwestycja będzie trwała do 2028 roku. - To, co było niemożliwe przez wiele lat, staje się możliwe, jednak jeszcze problemów jest dużo - podsumowuje Iwaniuk.

karo

Szyszkowski najlepszy

Ośmiu zawodników wzięło udział w I Terespolskiej Lidze Tenisa Ziemnego. Triumfował przedstawiciel gospodarzy.

Piotr Szyszkowski w finale ograł 6:2 Roberta Ambroziewicza. Na najniższym stopniu podium stanął Marek Ferens. Najstarszy gracz zmagania pokonał 6:4 w meczu o trzecie miejsce Andrzeja Korneluka.

WYNIKI TURNIEJU MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE

Piotr Szyszkowski - Mateusz Prokopiuk 6:3, Andrzej Korneluk - Bartosz Hoszczewski 6:2, Marek Ferens - Mariusz Waszczuk 6:3, Robert Ambroziewicz - Krzysztof Czerko 6:3.



W zmaganiach tenisa ziemnego wzięło udział ośmiu śmiatków. Wygrał Piotr Szyszkowski (pierwszy z prawej)

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Szyszkowski - Korneluk 6:0, Ambroziewicz - Ferens 6:1

MECZ O III MIEJSCE

Ferens - Korneluk 6:4

MECZ O I MIEJSCE

Szyszkowski - Ambroziewicz 6:2

KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Piotr Szyszkowski 100 pkt

2. Robert Ambroziewicz 80 pkt

3. Marek Ferens 60 pkt

4. Andrzej Korneluk 45 pkt

5-8. Krzysztof Czerko 38 pkt

5-8. Bartosz Hoszczewski 38 pkt

5-8. Mariusz Waszczuk 38 pkt

5-8. Mateusz Prokopiuk 38 pkt

Terespol pobiegnie Tropem Wilczym



Klub Olimpijczyka i Uczniowski Klub Sportowy „Młodzi” przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespole zorganizują VIII edycję „Tropem Wilczym” - Bieg Żołnierzy Wyklętych na dystansie 1963 m.

Zmagania odbędą się 1 marca w Terespole. Początek o godz.

13:00. Liczba darmowych pakietów startowych jest ograniczona i wynosi 120! Wstępne zgłoszenia przyjmowane były do 20 lutego, celem ustalenia rozmiarów koszulek.

Istnieje możliwość startu w przypadku rezygnacji zgłoszonego zawodnika lub uczestnictwo bez pakietu startowego - koszulki i medalu. Telefon kontaktowy: 512 195 682.

mp